DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzes

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Stary-Rynek 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, piątek 27 marca 1931 Nr. 70

Anglja ostrzega Niemcy

Demarche ambasadora angielskiego w Berlinie z powodu unji celnej

W związku z *niemiecko-austrjacką umową o zawarcie unji celnej ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził kanclerza Rzeszy*, zawiadamiając go, *iż minister Henderson* w interesie ogólnym uważa za *pożądane*, ażeby *z uwagi na protokół genewski* z dn. 4 października 1922 r. sprawa ta została *wspólnie omówiona* i ażeby *Niemcy i Austrja* do następnej sesji Rady Ligi Narodów *nie podejmowały ostatecznych postanowień.*

W odpowiedzi swej *kanclerz Rzeszy* wskazał, że umowa niemiecko-austrjacka utrzymana jest w całości *w ramach protokółu genewskiego* i że wobec tego zgodnie z zapatrywaniami rządu Rzeszy i Austrji *niema podstaw*, dlaczego by *Rada Ligi miała się tą sprawą zajmować.* Jeśli rządy innych państw domagają się badania kwestji prawnej, to *rządy niemiecki i austrjacki nie mają powodu obawiać się tego.* Rząd Rzeszy uważa jednak za *niedopuszczalne, ażeby Rada Ligi Narodów* ze stanowiska politycznego *miała badać umowę*, ponieważ umowa ta posiada *charakter czysto gospodarczy.*

Kanclerz udzielił następnie wyjaśnień *o celach rokowań* niemiecko-austrjackich, które oczywista *będą musiały być kontynuowane*, jednakże ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania przed dwoma, wzgl. trzema miesiącami nie mogą być ukończone.

Liga Narodów musi zabrać głos w sprawie „Anschlussu"

Paryż, 26. 3. (Pat). Briand przyjął przewodniczących komisyj zagranicznych parlamentu i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła **wskutek projektowanego układu celnego austrjacko - niemieckiego. Briand przypomniał, że protokół z r. 1922 w sprawie pomocy finansowej Austrji, zawarty pod auspicjami Rady Ligi Narodów jest przez nią zagwarantowany.**

Jest więc rzeczą niemożliwą, aby Rada Ligi Narodów nie zabrała głosu w sprawie projektowanego układu.

Marszałek Piłsudski płynie wprost do Gdyni

(ż) Warszawa, 26. 3 (Tel. wł.). Na temat podróży Marszałka Piłsudskiego na kontrtorpedowcu „Wicher" w kołach politycznych i dziennikarskich snują **najrozmaitsze domysły.** Mówiono o podróży do Palestyny, Londynu i Rzymu. Ostatnio w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **Marszałek Piłsudski zaniechał wszelkich wizyt w stolicach europejskich i zdąża wprost do Gdyni.**

Nie jest wykluczone, że **Marszałek Piłsudski** zatrzyma się dla wypoczynku jeden dzień w Cherbourgu, gdzie spotka się z min. Zaleskim, bawiącym obecnie w Paryżu, który złoży raport o sytuacji międzynarodowej.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Gdyni spodziewany jest **w pierwszych dniach kwietnia.**

Komendant kontrtorpedowca „Wicher", komandor-ppor. **Morgenstern**, uchodzi za **jednego z najlepszych oficerów polskiej marynarki wojennej.**

Kmdr. **Morgenstern służył** w cesarskiej marynarce niem. na łodziach podwodnych i **pochodzi ze starej rodziny pomorskiej.** Od chwili powstania państwa polskiego znajduje się w służbie polskiej. Przez dłuższy czas pełnił obowiązki adjutanta kontradmirała **Świrskiego,** szefa kierownictwa marynarki wojennej, ostatnio zaś przed mianowaniem go komendantem „Wichra", co nastąpiło w roku ub., był **wykładowcą w szkole marynarki wojennej w Toruniu.**

Podziękowanie dla rządu portugalskiego

Lizbona, 26. 3. (PAT.). P. minister Perłowski wyjechał w dniu wczorajszym do Madrytu w celu złożenia **rządowi portugalskiemu podziękowania rządu polskiego za gościnność okazaną p. Marszałkowi Piłsudskiemu.** Ze swej strony **p. Marszałek Piłsudski przesłał telegraficznie swe podziękowanie rządowi portugalskiemu.**

Pro i contra

Rozsądny Lüdeman i ziejący nienawiścią Hugenberg o traktacie handlowym z Polską

Wrocław, 26. 3. (PAT.). Na otwarciu dolno-śląskiego sejmiku prowincjonalnego przemawiał nadprezydent prowincji Lüdeman w obronie **polsko-niemieckiego traktatu handlowego,** stwierdzając, że **brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego niemieckiego wschodu i że Niemcom nie wolno odpychać ręki, wyciągniętej do zgody,** zwłaszcza, że wraz z murem celnym **paść winien mur nienawiści, dzielącej Polaków i Niemców.**

Tegoż dnia wieczorem przemawiał na wielkiem publicznem zebraniu **przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg, nazywając nikczemną podłością wobec Niemiec wschodnich zamiar rządu Rzeszy ratyfikowania** w drodze dekretu **traktatu handlowego z Polską** z dniem 1 kwietnia b. r.

Jeszcze jedno zwycięstwo tezy polsk. nad niemiecką w kwestji gdańskiej

Wiedeń, 26. 3. (PAT.). Na kongresie federacji stowarzyszeń akademickich Ligi Narodów, odbywającym się w Wiedniu toczyła się dyskusja na temat stosunku grupy gdańskiej do grupy polskiej.

Delegacja niemiecka domagała się zupełnego **uniezależnienia przedstawicieli gdańskich od polskich. Delegacja polska broniła tezy jednomyślności.** Większością głosów przyjęto uchwałę, przyznającą **słuszność polskiemu punktowi widzenia.** Uchwała zaleca, ażeby przewodniczący grupy gdańskiej porozumiewał się przed każdem głosowaniem z przewodniczącym delegacji polskiej celem uzyskania jego zgody. — **Uchwała** obowiązywać będzie do następnego kongresu, który odbędzie się w r. 1932.

Ugoda w sprawie płac w przemyśle hutniczym na G. Śląsku niem.

Berlin, 26. 3. (Pat). Wydane w połowie bieżącego miesiąca **orzeczenie rozjemcze** w sprawie umów zbiorowych **taryfy płac i czasu pracy** w górnośląskich hutach żelaznych, zostało ostatecznie **przyjęte** przez przedstawicieli przemysłu i robotników. Nowe zarządzenia wejdą w życie **z dniem 1 kwietnia br.** Porozumienie dotyczące zawarcia umowy ma **być ważne do końca maja 1932 r.**

Ważność zaś umowy o czasie pracy i taryfie płac, przewidującej zniżkę od 3 do 4 proc. upływa z końcem września rb.

Sukces pożyczki dla międzynarodowego Banku Rolnego

Genewa, 26. 3. (PAT.). Wyłożona w Szwajcarji do subskrypcji w sumie **16 miljonów** franków szwajcarskich 6% pożyczka międzynarodowego banku kredytu rolnego w Bazylei wkrótce po otwarciu subskrypcji została w całości pokryta.

Katastrofa kolejowa na Słowaczyźnie

Praga, 26. 3. (Pat). Na Słowaczyźnie w pobliżu stacji Orłowo **wjechał do rowu** na skutek podmycia toru **pociąg osobowy.** Katastrofie uległa lokomotywa oraz 3 wagony. **Palacz i maszynista ponieśli śmierć na miejscu.** Kilka osób pozatem zostało ciężko rannych

Konferencje ministra Zaleskiego

Paryż, 26. 3. (PAT.). P. minister *Zaleski* miał dziś rano przeszło 1-godzinną *rozmowę z ministrem Hendersonem*, a po południu konferował *z ministrem Briandem* i sekretarzem generalnym Ligi Narodów *Drummondem.*

Działalność kredytowa Banku Polskiego

1.200 tys. funt. szterlingów rozdzieli Państw. Bank Rolny rolnictwu

(z) **Warszawa, 26. 3. (Tel. wł.). Działalność kredytowa Banku Polskiego** uległa **w lutym** dalszemu ograniczeniu. Portfel wekslowy wobec braku odpowiedniego materjału **zmniejszył się o 20,3 miljonów zł.,** zaś pożyczki zastawowe **o 2,9 miljony zł.,** czyli łącznie **stan kredytów skurczył się o 27,2 miljonów zł.** W dniu 1 marca portfel wekslowy Banku Polskiego wynosił **598.6 miljonów zł.,** zaś pożyczki zastawowe **85.7 miljonów zł.,** razem więc **683.9 miljony zł.** kredyty na rejestrowy zastaw rolniczy zmniejszyły się **o 11,3 miljonów zł. do 34.9 miljonów zł.,** siewny zaś **o 2.1 miljony zł. do 15.1 miljonów zł.** Obligo weksli z terminem płatności ponad 3 miesiące wynosiło **44.4 miljony zł.** czyli wzrosło w ciągu **lutego o 6.3 miljony zł.,** co nastąpiło **wskutek zwiększonej** sezonowej podaży weksli za nawozy sztuczne i nasiona selekcyjne.

W dziedzinie niesienia pomocy kredytowej dla rolnictwa zanotować należy **fakt otrzymania przez Państwowy Bank Rolny od angielskiego konsorcjum bankowego krótkoterminowego, 9-miesięcznego kredytu w wysokości 1.2 miljonów funtów szterlingów,** który został przeznaczony na udzielanie pożyczek rolnikom na cele obrotowe, a w szczególności na zakup nawozów sztucznych.

Nasi „bracia" Czesi tworzą nową narodowość-Ślązaków

Memorjał posłów polskich do rządu czeskiego w sprawie spisu ludności.

Morawska Ostrawa, 26. 3. (PAT.). Na skutek niedawnej rozmowy z ministrem spraw wewnętrznych złożyli **posłowie polscy Chobot i dr. Buzek** na ręce ministra spraw wewn. dr. **Slavika** i ministra spraw zagran. dr. **Benesza** oraz zastępcy premjera **Bechynia** obszerny memorjał, podający fakty **o nadużyciach** w czasie spisu, których dopuszczono się w stosunku do **mniejszości polskiej.** Posłowie domagali się w tym memorjale, by **w powiecie frysztadzkim i czeskim Cieszynie** został przeprowadzony spis przy unieważnieniu okólnika o **narodowości śląskiej** i uwzględnieniu żądań o mianowaniu komisarzy i rewizorów spisu według faktycznego stanu narodowości.

Minister **Slavik** obiecał po przestudjowaniu memorjału odbyć konferencję **z posłami polskimi.**

Budżet niemiecki wymierzony przeciw Polsce

Pancerniki A.B., program flotowy, „pomoc" dla prowincji wschodnich — w budżecie Rzeszy

Berlin, 26. 3. (PAT.). Reichstag w głosowaniu końcowem **przyjął** wczoraj 277 głosami przeciw 54 **budżet na rok 1931.** Przeciw budżetowi głosowali **komuniści,** frakcja gospodarcza wstrzymała się od głosowania.

Wniosek komunistyczny **o odrzucenie programu flotowego** odrzucono 284 głosami przeciwko 65. Wniosek o skreślenie czwartej raty na budowę **pancernika „A"** uzyskał tylko 74 głosy komunistów oraz grupy posłów socjalistycznych. Przeciwko wnioskowi głosowało 176 posłów. Za wnioskiem o skreślenie pierwszej raty **na pancernik „B"** głosowało 73 posłów przeciwko zaś 176, wstrzymało się od głosowania 106 posłów. W drugiem czytaniu przyjęty został **projekt ustawy o pomocy** wschodniej oraz związane z nim projekty ustawy o popieraniu kolonizacji rolnej i reorganizacji niemieckiego banku obligacji przemysłowych. W dyskusji minister **Treviranus** oświadczył, że w okresie od 1931 do 1938 r. na cele pomocy wschodniej rząd wyasygnuje **950 milionów marek.**

Ku realizacji gospodarczego programu Pomorza

Życie gospodarcze Pomorza wymaga ustawicznej czujności i stałych wysiłków, zmierzających do powolnej realizacji tych niezbędnych postulatów ekonomicznych naszej Dzielnicy, od których zależy odporność organizmu pomorskiego, wobec ekspansji gospodarczej czynników nam wrogich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w trudnej sytuacji przesileniowej nie łatwą jest rzeczą realizacja wszystkich potrzeb naszej Dzielnicy, skoro do tego potrzebne są duże nakłady finansowe ze strony rządu, który walczy obecnie z kompresją budżetu i tylko w ramach możliwości budżetowych może przyjść z wydatniejszą pomocą dla Pomorza.

Poniżej drukujemy szereg informacyj źródłowych na temat prac Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, która przystępuje do dalszej intenzywnej działalności w interesie wszystkich grup gospodarczych naszej Dzielnicy.

Z wyników prac i rezultatów osiągniętych, możemy zorjentować się na tyle, by nabrać przeświadczenia, że **Pomorze cieszy się specjalną opieką rządu i czynników gospodarczych całego kraju**, a jego postulaty ustalone w memorjale złożonym w lecie na Zamku P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, są w powolnem realizowaniu przez kompetentne czynniki państwowe.

* * *

Nad zdrowym rozwojem życia gospodarczego Pomorza czuwa Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, utworzona w ubiegłym roku w tym celu, aby wspólnemi siłami wszystkich zrzeszeń gospodarczych pokierować życiem gospodarczem tak, iżby Pomorze wybrnąć mogło z ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazło na równi z innemi dzielnicami w związku z ogóln. przesileniem gospodarczem. W czerwcu ub. roku Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza wręczyła p. Prezesowi Rady Ministrów memorjał o sytuacji gospodarczej Pomorza, w którym przedstawiła Rządowi szereg dezyderatów gospodarczych, a który przekazany został do zrealizowania specjalnej komisji międzyministerjalnej dla spraw Pomorza.

Obecnie po okresie wyborczym, w którym sprawy gospodarcze poniekąd zeszły przez pewien czas na drugi plan, Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza przystąpiła do energicznego zrealizowania swych postulatów, jakie wysunęła w memorjale do Rządu. W tym celu obecny sekretarz Rady, p. dyr. Masłowski, udał się do Warszawy, aby w prezydjum Rady Ministrów zebrać odnośne dane co do realizacji postulatów Rady Zrzeszeń.

Z wysuniętych przez Radę postulatów zrealizowana została narazie coprawda drobna tylko część, co jednak jest zrozum. w związku z ob. trudną sytuacją Państwa. Ogromna część dezyderatów bowiem zmierzała do otrzymania pomocy ze strony Ministerstwa Skarbu lub państwowych instytucyj finansowych.

Największa ilość postulatów została zrealizowana przez Ministerstwo Reform Rolnych, tak iż memorjał dopomógł najwięcej właścicielom drobnej własności ziemskiej.

Z dokonanych już dezyderatów Rady Zrzeszeń wymienić należy przedewszystkiem

PRZYZNANIE POMORZU KREDYTÓW ROLNYCH ZE ŹRÓDEŁ PAŃSTWOWYCH

w stopniu znacznie wyższym niż wynosi procentowy stosunek ogółu ludności rolniczej Państwa do ludności rolniczej Pomorza. Kredyty, przyznane Pomorzu przez Państwowy Bank Rolny wynoszą w sumie 7,8 proc. ogólnej sumy, udzielonej przez Bank kredytów, podczas gdy ludność rolnicza Pomorza wynosi 3.6 proc. ogółu ludności rolniczej w Polsce.

Tak z ogólnej sumy 46.300.000 zł., przyznanej przez Państw. Bank Rolny na pożyczki inwestycyjne na kupno ziemi oddział Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu otrzymał 4.100.000 zł., co stanowi 8,8 proc.

Na kupno mniejszych objektów Pomorze na ogólną sumę 3.000.000 zł. otrzymało w roku ub. kwotę zł. 1 milj. 300.000.

Na konwersję zadłużeń drobni rolnicy Pomorza otrzymują w r. bieżącym 3.170.000 zł. Na drobne pożyczki dla rolników, zwrotnych w ciągu 3—5 lat, Pomorze otrzymało w roku ubiegłym 1.270.000 zł.

Poza Pomorzem z kredytów tych korzysta jedynie Wileńszczyzna.

Ministerstwo Reform Rolnych przyznało również daleko idące ulgi przy spłacie należności za ziemię, nabytą przez osadników z parcelacji rządowej.

Całokształt pomocy kredytowej dla większej własności ziemskiej na Pomorzu Komisja Międzyministerjalna również przekazała Państwowemu Bankowi Rolnemu. W ten sposób w Banku tymześrodkuje się całokształt pomocy kredytowej dla ogółu rolnictwa pomorskiego.

Większa własność ziemska na Pomorzu w r. 1930 otrzymała z kredytu siewnego kwotę 2.500.000 zl., zajmując trzecie miejsce po Warszawie i Lublinie.

Poparcia doznały dzięki zabiegom Rady Zrz. u Rządu także mleczarnie pomorskie, dzięki obniżeniu przez Ministerstwo Rolnictwa oprocentowania od pożyczek, oraz przyznaniu dalszych kredytów.

Na kredyt hodowlany na Pomorzu przyznał Państwowy Bank Rolny w roku ubiegłym 170.000 zł.

POMOC DLA POMORSKIEGO HANDLU.

Kupiectwu pomorskiemu, znajdującemu się w trudnej sytuacji, przyznało Ministerstwo Skarbu kredyt na razie w wysokości 4.000.000 zł., z czego 2 miljony już zostały rozprowadzone. Ministerstwo Komunikacji zaś przedłużyło dla Pomorza taryfę ulgową na węgiel do końca roku 1930.

Nie należy zapomnieć tutaj także o ulgach, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który obniżyl oprocentowanie od pożyczek długoterminowych, i to jedynie dla Pomorza.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaś poleciło uwzględnić w granicach istniejących możliwości postulaty Rady Zrzeszeń w sprawie świadczeń socjalnych.

Sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, p. dyr. Jastrzebski w rozmowie z sekretarzem Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza p. Masłowskim, omawiając wyniki memorjału, stwierdził, że choć są one do tej pory niewielkie, to jednak memorjał jest przedmiotem dalszej troski Rządu i dalszego realizowania przez poszczególne ministerstwa. P. dyr. Jastrzebski podkreślił, że

RZĄD DOCENIA W CAŁEJ PEŁNI ZNACZENIE POMORZA DLA POLSKI I GROŻĄCE MU NIEBEZPIECZEŃSTWA „REGJONALNE".

Memorjał Rady Zrzeszeń z roku ubiegłego jest zdaniem jego „saldem gospodarczem Pomorza na czerwiec ub. roku". A ponieważ od czasu jego opracowania życie musiało na Pomorzu wysunąć szereg nowych kwestyj, domagających się natychmiastowej realizacji, sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów doradził opracowanie i złożenie nowego memorjału, któryby zobrazował obecny stan gospodarczy na Pomorzu.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, prezes Rady p. hr. Dąmbski oświadczył, iż Rada Zrzeszeń, opracowując ten memorjał, będzie starała się przeprowadzić postulaty, zmierzające do równouprawnienia dzielnicy zachodniej z resztą Polski. Do tej pory bowiem Pomorze, zamiast być dzielnicą uprzywilejowaną, jest dzielnicą upośledzoną, (jak szczególnie pod względem świadczeń socjalnych, dodatku komunalnego do podatków państwowych i t. d.). Nowy memorjał, który Rada opracuje, będzie

SALDEM GOSPODARCZEM POMORZA NA DZIEŃ 1 KWIETNIA BIEŻ. ROKU.

Należy tutaj nadmienić, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podjęła inicjatywę opracowania programu doraźnej pomocy dla całej Dzielnicy Zachodniej. Jak nam wiadomo, Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza odnosi się przychylnie do współpracy nad opracowaniem tego memorjału, dotyczącego sytuacji gospodarczej całej dzielnicy zachodniej Wielkopolski i Pomorza. Musimy tutaj jednakże podkreślić, że dzielnica pomorska, będąca szczególnie narażona na różne niebezpieczeństwa i trudności regjonalne, wymaga pod pewnym względem specjalnego potraktowania przy uzdrawianiu jej stosunków gospodarczych. Nie wątpimy, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu przy opracowywaniu postulatów programu doraźnej pomocy dla Polski Zachodniej, nad którym współpracować będzie również Rada Zrzeszeń, uwzględni to odrębne położenie Pomorza i nie będzie się sprzeciwiała dezyderatom, które w tym kierunku wysunie przypuszczalnie Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza. ***Pomorze, jak to sam oświadczył sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, p. dyr. Jastrzębski, spełnia pośród innych dzielnic Polski specjalne zadanie, posiada dla Polski wyjątkowe znaczenie, które zresztą tak Rząd jak i cała Polska doceniają w całej pełni.***

Nowy memorjał Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza uzupełniający memorjał z roku ubiegłego, a reasumujący stan gospodarczy i potrzeby gospodarcze Pomorza na dzień 1 kwietnia b. r. zostanie opracowany do 1 maja b. r. i będzie wręczony na specjalnej audjencji p. Prezesowi Rady Ministrów, w obecności ministrów, zainteresowanych resortów.

50 tysięcy marynarzy różnych narodowości

przewija się rocznie w porcie gdyńskim

Według obliczeń urzędu morskiego w Gdyni, przez port gdyński przewija się rocznie **50.000 marynarzy różnych narodowości.** We wszystkich większych portach morskich pobudowane są specjalne Domy Marynarzy, w których znajdują schronienie marynarze na czas postoju ich okrętów w tych portach.

Z pośród wszystkich portów morskich w Europie jedynie port gdyński nie **posiada jeszcze własnego Domu Marynarza.** Nad tą sprawą obradował ostatnio komitet budowy Domu Marynarza w Gdyni, który w sprawozdaniu ze swej działalności stwierdził, że na wykończenie budowy tego domu **brak jeszcze kwoty 165.000 złotych.** Wobec tego, że na pomoc rządową w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej trudno liczyć, komitet wysunął projekt zebrania potrzebnej kwoty na wykończenie Domu Marynarza drogą ofiar i składek. Dom Marynarza w Gdyni obliczony **jest na 60 miejsc.** Wprawdzie liczba bezrobotnych marynarzy w Gdyni wynosi obecnie **około 600 osób,** niemniej jednak w Domu Marynarza mogliby znaleźć wszelką pomoc do utrzymania włącznie.

Radjo, prasa i składy broni - wszystko przeciw Polsce

Opinja polska przyzwyczaiła się w ciągu długich lat dziesiątek do wielu przejawów antypolskich ze strony Niemiec. To jednak, co dzieje się na terenie Niemiec, a zwłaszcza t. zw. „prowincji wschodnich", przechodzi **wszystkie dotychczasowe momenty walki podjazdowej,** podejmowanej przez Niemcy przeciw Polsce.

Dowodem zaostrzonych metod walki antypolskiej jest przedewszystkiem **niesłychanie ostra kampanja prasowa niemiecka,** skierowana przeciw Polsce z powodu mniejszości niemieckiej w Polsce. Każdy nieuprzedzony człowiek wie, jak ten „ucisk" wygląda w rzeczywistości. Boć porównać smutne położenie Polaków w Niemczech z położeniem godnem pozazdroszczenia Niemców w Polsce, porównać **ilość szkół niemieckich w Polsce, dochodząca tam do pokaźnej liczby 900 z ubogim stanem 54-ch szkół polskich w Niemczech,** a będziemy mieli obraz owego rzekomego „ucisku" Niemców w Polsce. — Jest w tem pewien z góry ustalony system propagandy niemieckiej, system tak dobrze nam wszystkim znany.

Bo cóż innego miałyby znaczyć poczynania Niemców w dziedzinie propagandy „granicznej", **prowadzonej obecnie zapomocą radja?!** Wszak od szeregu tygodni Niemcy rozwijają na falach eteru niebywałą aktywność. Dziesiątki odczytów, wygłoszonych przed mikrofonem o „krwawiących" granicach, o rzekomym upadku gospodarczym „niemieckiego Wschodu" rzekomo z powodu nowych granic, o rzekomej konieczności rewizji granic niemieckich, no, i o — **„niemieckiej rzece — Wiśle** (sic!!). I skarżą się „biedne" Niemcy na zabranie przez Polskę „niemieckiej"(!!) krainy wiślańskiej i płaczą, jaka ich spotkała rzekomo krzywda...

Ale nie dość na odczytach teoretycznych **przed mikrofonem.** Oto Niemcy chcą pokazać praktycznie, że rewizja granic i ich w tym kierunku idąca akcja, **to nie sama tylko — teorja.** Nie, Niemcy pracują już w duchu praktycznym. Bo oto widzimy, jak militarna organizacja nacjonalistyczna **„Hełm Stalowy"** (Stahlhelm) odbywa **ćwiczenia i parady wojskowe nad granicami Polski,** jak hitlerowskie oddziały **szturmowo-bojowe gromadzą nad granicami Polski (na Mazurach i w powiecie sztumskim) składy broni,** jak organizują młodzież hakatystyczną. Widzimy już zresztą praktyczne skutki tego „wychowania", **zamachy i mordy polityczne w Prusach Wschodnich** na tle politycznem i t. p.

Równocześnie przybywa do Królewca i Prus Wschodnich **herszt „Stahlhelmu" pułkownik v. Düsterburg,** wygłaszając **płomienne mowy przeciw Polsce.** Ale i na tem nie dość. **Nacjonalizm niemiecki wysyła cały swój aparat na „zagrożony" rzekomo Wschód. I oto widzimy** w Prusach Wschodnich różnych **wysokich dygnitarzy państwowych i nacjonalistycznych,** widzimy przyjeżdżającą **tu magnaterję monarchistyczną, judzącą przeciw Polsce. Już nawet osobiście książęta Hohenzollernowie, ubrani w** mundury bojówek nacjonalistycznych **publicznie przemawiają nad granicami Polski, grożąc Polsce nową wojną...**

Hakatyzm pruski święci obecnie **triumfy.** Dlatego też **Polska musi być na straży! Pol**ska musi pamiętać, że „Stahlhelm" i hitlerowskie „Sturm-Abteilung" to nie — żarty, że i **agitacji radjowej nie wolno bagatelizować.** Obu tym akcjom opinja polska musi przeciwstawić celową i systematyczną pracę obronną.

K.

Na warsztacie pracy ustawodawczej

Dorobek sesji budżetowej

Dorobek sesji budżetowej jak stwierdza w ankiecie na ten temat wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz — jest wynikiem nowego systemu pracy i nowych ludzi.

Zdecydowana i jednolita większość dała, **w konsekwencji atmosferę spokojnej** i **rzeczowej pracy** i umożliwiła istotną współpracę z rządem.

Komisja budżetowa musiała ukończyć swą pracę w terminach skróconych o dwa niemal miesiące. Mimo to wszystkie referaty stały na wysokim poziomie, a dyskusja była zawsze rzeczowa i wyczerpująca. Wynikiem prac komisyj zaaprobowanych przez plenum sejmu, są **oszczędności sięgające 60.000.000 zł.,** wreszcie **urealnienie budżetu** przez upoważnienie ministra skarbu w art. 6 ustawy skarbowej do redukcji — **w razie konieczności** — uposażeń urzędniczych o dodatek 15-toprocentowy.

Była to dla większości sejmowej najtrudniejsza, niepopularna, choć konieczna decyzja. **Równowaga budżetu, ustabilizowany pieniądz, swobodny rozwój życia gospodarczego przy zrównoważonym bilansie handlowym** — są to zasady niewzruszone **naszej pracy i naszej decyzji.**

Zbyt dobrze pamiętamy minione czasy inflacji, która zniszczyła w pierwszym rzędzie **urzędników, robotników i szerokie warstwy pracownicze.** Nie mogliśmy uchylić się od decyzji, podjętej nietylko w interesie państwa, ale i w interesie samych funkcjonarjuszów państwowych. Podkreślić trzeba, że stanowisko nasze w tej sprawie uznała i opozycja, że dalej w dyskusji nad nowelizacją ustawy emerytalnej stanęła ona również na wysokości rzeczowego ustosunkowania się do zagadnienia. Przyczyniło to — oczywiście — powagi i dyskusji.

Podobnie owocnie pracowały i inne komisje. Komisja administracyjna, której przewodniczę, przepracowała ustawę o podatku wyrównawczym i **ma w planie przebudowę naszego samorządu** drogą częściowej nowelizacji zasadniczych, niedostosowanych do życia ustaw. W komisji konstytucyjnej, po ustaleniu metod pracy, rozpoczęliśmy już **realizowanie wielkiego dzieła naprawy ustroju,** które będziemy zapewne kontynuować w sesji następnej.

Społeczeństwo oceni z pewnością w sposób należyty ten fakt, że sejm nasz z **gadalni stał się warsztatem pracy ustawodawczej i że w harmonji z rządem pracuje skutecznie nad rozwiązaniem nietylko aktualnych zagadnień,** ale i zasadniczych problemów życia polskiego.

Złośliwe figle w sprawie Zalesia

Historja z Zalesiem nie daje spokoju ani endekom, ani piastowcom. Naświetliliśmy je dokładnie. „Bohater" jej, „bohater" tej całej kompromitującej afery i hecy — bo trudno ją inaczej nazwać — **Hinz,** o którym nam wiadomo, że cieszy się **najgorszą opinją,** nadesłał nam sprostowanie. Tak dziwnie jakoś się stało, że akurat w tym samym dniu, w którym otrzymaliśmy to sprostowanie, **ukazało się ono już w druku na łamach** „Słowa Pomorskiego", pisemko to skwapliwie zaopatrzyło je w tytuł m. in. „Hinz podtrzymuje zarzuty, prostując klamstwa sanacyjnego „Dnia Pomorskiego" z oryginalnym i wielce mówiącym dopiskiem od siebie „D. P." sprostowania p. Hinza nie zamieścił".

Słowem, komuś widocznie bardzo zależy, aby **hecy Hinzowskiej patronować, drukować jego sprostowania** akurat wtedy, kiedy nasze pismo **dopiero je otrzymuje.** Że za całą postacią Hinza kryją się jakieś sprężynki i gorliwe rączęta, utwierdza nas w pewności i artykulik „Gazety Grudziądzkiej" z dn. 24. bm. Mniejsza narazie o szczegóły, potrafimy się o nich dowiedzieć.

Sprostowania Hinza nie zamieścimy. Zresztą przeciwko Hinzowi za oszczerstwo, jak nas informowano, będzie wytoczona skarga sądowa przez zainteresowane władze szkolne. Niech się rozkoszują fabrykowanemi sprostowaniami w myśl intencyj pewnych kół patroni z „Gazety Grudziądzkiej" i prasy endeckiej. Mają widocznie interes wspólny orędowania typkom tego rodzaju, co autor oszczerczego listu. Jest to świadectwo nietylko braku kultury politycznej, braku etyki obywatelskiej, lecz świadectwo ubóstwa moralnego [illegible] myślowego.

Losy Europy w ręku sześciu ludzi

Piłsudski, Benesz, Mussolini, Poincaré, Hitler i Stalin

Amerykański pułkownik Powell — narzędziem propagandy niemieckiej

W związku z 10-letnią rocznicą plebiscytu Górnośląskiego obchodzoną „żałośnie" w Niemczech, zamieszcza „Völkischer Beobachter" następujący sensacyjny wywiad z pułkownikiem **amerykańskim Aleksandrem Powellem,** b. korespondentem wojennym z czasów wielkiej wojny.

Na pytanie czy nowa wojna światowa nastąpi niebawem — Powell oświadczył, że widzi **cztery chmury gradowe unoszące się nad mapą Europy.** Pierwsza z nich zakrywa horyzont na **granicy polsko-niemieckiej,** druga leży nad **Dunajcem** w prostej linji od niemieckiej granicy ku **Czarnemu Morzu,** trzecia na wschodnim brzegu **Adrjatyku** i na Bałkanach, czwarta zakrywa całą **Rosję Sowiecką.**

Jacy mężowie stanu w Europie mają moc **chmury te rozpędzić lub doprowadzić** do burzy?

Wszystko zależy od sześciu ludzi. Są nimi **Józef Piłsudski, Edward Benesz, Benito Mussolini, Raymond Poincare, Adolf Hitler i Stalin!**

„Katastrofalna" polityka Francji

Przeświadczenie Francji, że z pomocą Polski i małej Ententy będzie trzymać Niemcy w szachu jest **„naturalnie fantazją".** Chmura gradowa nie unosi się nad Renem jak sądzą niektórzy lecz na wschodzie: **nad Wisłą i nad Górnym Śląskiem. — Tam leży niebezpieczeństwo.**

Wiem że zostanę posądzony o robienie **alarmów wojennych,** ale to nie zmieni postaci rzeczy. Nie trzeba mieć zbyt wrażliwego ucha, żeby usłyszeć **pomruki nadchodzącej burzy.**

„Korytarz"

Pułkownik Powell osobiście rzekomo rozmawiał z Marszałkiem Piłsudskim o „korytarzu". Marsz. Piłsudski oświadczył mu że „właśnie o to chodzi czy na to zagadnienie będziemy patrzeć z punktu widzenia **konieczności gospodarczych 27 miljonów Polaków czy też wygody 2½ miljonów Niemców wschodnich.**

Wedle zdania Powella — oświadcza **cynicznie** dalej organ Hitlera — **Piłsudski zapomniał jak strata Alzacji bolała serca francuzów** przez przeszło lat 50, zapomniał o tem, że posąg Strassburga przez lat 50 był **osłonięty kirem** na placu Zgody w Paryżu. Niemcy tak samo pamiętać będą o korytarzu! (Trudno wprost znaleźć słów by napiętnować te brutalne porównanie germanofila przeprowadzającego analogję między polskiem Pomorzem a utraconą przez Francję Alzacją).

Czy Polska zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa i co czyni aby je odwrócić?

Polska widzi grożącą jej burzę

Wie, że prędzej czy później sprawa będzie musiała być rozstrzygnięta, albo **drogą rokowań, albo aktem zbrojnego gwałtu.** Aby na ten dzień być uzbrojoną buduje **nowy port wojenny w Gdyni i nowe połączenie kolejowe między tym portem a hutami żelaza na Śląsku.** Polska pracuje **gorączkowo.** Na nieszczęście dla Europy korytarz nie jest jedynym **terenem niebezpieczeństwa.** Polska **ma jeszcze pretensje** do **Górnego Śląska.**

Niesłychane polityczne znaczenie Górnego Śląska leży w **jego bogactwie, w jego największych kopalniach węgla na świecie.**

I tu roztacza germanofilski dziennikarz amerykański szereg żalów i zarzutów z okazji powrotu Górnego Śląska do Macierzy, prorokując, że Niemcy gotowi by byli zapewne się zgodzić na uregulowanie granicy jeśli powiaty o przeważającej ludności niemieckiej byłyby im zwrócone. (**Niema takich.** Natomiast po stronie niemieckiej są powiaty o przeważającej ludności polskie).

Pomstowanie na Paryż

Kto umacnia Polaków w ich uporze? — zapytuje nakoniec korespondent hitlerowskiego organu. — Polacy ciągle i ciągle oświadczają że **nie oddadzą tego co mają.** Podtrzymuje ten ich upór Francja, której cała polityka spoczywa na tej zasadzie, że **Polska musi być silna, Niemcy zaś słabe.** Dlatego Francja nie chce myśleć o rewizji granic, dlatego tak wielkodusznie obiecuje kredyty swoim wschodnim sprzymierzeńcom.

Ta polityka Francji zburzyła już nieraz porządek europejski i jeśli nadal prowadzić ją będzie Europa stanie **na nowo na brzegu przepaści.** Innemi słowy: Francja i Polska będą winne wybuchu nowej wojny jeśli nie zechcemy oddać Niemcom dobrowolnie — Pomorza i Śląska!

Tak się przedstawia w skrócie wywiad z p. Powellem, działającym **widocznie w interesie antypolskiej propagandy Niemiec.**

Podane w organie hitlerowców argumenty Powella, odsłaniają tajniki argumentacji niemieckiej w sposobie patrzenia na **zagadnienia współczesne Europy.**

Po angielskich dziennikarzach **skompromitowanych korzystaniem z dyskretnych funduszów propagandy niemieckiej,** widać jak sieć propagandowa chwyta w swój **niewód dziennikarzy amerykańskich,** używając ich do celów polityki niemieckiej.

Tej wytężonej akcji propagandystycznej trzeba z naszej strony przeciwdziałać jak najenergiczniej.

„Każdy sądzi podług siebie..."

Z kół miejscowego obywatelstwa otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnim numerze ogłosiło „Sł. Pom." wywody rzekomo z kół duchowieństwa pomorskiego pochodzące p. t. „Odpowiedź pomorska ks. Radziwiłłowi i BB".

Nie wydaje mi się, by artykuł ten pisał jakiś duchowny, bo tyle nienawiści i tyle obmowy nie mogło wyjść z pod pióra Polaka i do tego pasterza katolickiego.

Będzie to zapewne sztuczka redaktorów tego pisma, rodowitych zresztą „Pomorzan" lecz nie z Pomorza, aby w ten sposób podburzać jednych Polaków przeciw drugim, aby nas dzielić i jątrzyć.

Znajdę jeszcze czas, by odpowiedzieć na te wywody, nie tyle rozumne ile bardzo złośliwe, jednego tylko nie mogę dziś pominąć milczeniem.

W zakończeniu tego artykułu pisze autor o tych co głosowali na jedynkę w ten sposób:

„Powiecie nam może: Czego chcecie? przecież tam, w Zachodniej Polsce dużo już przeszło do obozu sanacji. „Wasi" idą z nami i dziś was zwalczają!

Któż to ci wielcy ludzie z Zachodniej Polski w sanacyjnym obozie? Znajdziecie między nimi takich, którzy zaborcom tak schlebiali, tak się łasili, jak dziś wam. Kiedyś oni byli „pruskimi państwowcami", a dziś są polsko-sanacyjnymi „państwowcami", gdyby okazało im się pożytecznem, z równą łatwością znów przekształcą się na innych państwowców. Są tam ludzie, którzy dla interesu lub karjery dziś sanacji służą — i są ludzie, którzy pod moralnym przymusem do sanacji wejść musieli. Nad ostatnimi się litujemy, dla innych szacunku mieć nie możemy.

I wy — na takich ludziach polegacie, na ich zdania się powołujecie? Nie zazdrościmy wam — takich zwolenników, a chyba ubolewamy nad tem, że was błędnie informują, czem szkodzą istotnym interesom polskim."

Na to odpowiem: **nie wolno obrażać blisko 100.000 Pomorzan** i Polaków, którzy po głębokim namyśle kierując się państwowym interesem głosowali na zasłużonych i znanych nam Pomorzan a nie Sachów i innych Matłoszów ziejących nienawiścią partyjników, którzy nas dzielą i różnią.

Zresztą każdy sądzi podług siebie...

Toruńczyk.

21 miljonów kg. tytoniu wypalamy rocznie

Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki, wypalamy w Polsce ogółem 21 milj. kg. tytoniu rocznie.

Zbiory krajowe tytoniu wynoszą około 8 milj. kg., zatem około 13 milj. kg. tytoniu sprowadzamy z zagranicy. Produkcja tytoniu na wyroby tytoniowe w gatunkach średnich i gorszych jest wystarczająca, natomiast plantacje nasze dostarczają zbyt małej ilości tytoniu gatunków wyższych, oraz najniższych, t. zw. tytoni machorkowych. Produkcja tych ostatnich gatunków tytoni jest za mała o 4 milj. kg. rocznie.

Na marginesie

Gdy padali sobie w objęcia...

Fakt połączenia się trzech stronnictw chłopskich w jedno Stronnictwo Ludowe wywołał na łamach organu „hetmana" Kulerskiego niezwykły entuzjazm, który wyraził się w następującym nastrojowym obrazku:

„A potem — padali sobie w objęcia przywódcy „Piasta" z przywódcami „Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego". Posypały się uściski gorące i serdeczne — jak sam ten — Wsiowy Lud..."

„Bo stała się wielka rzecz" — jak woła „Gazeta Grudziądzka". Padali sobie w objęcia Kuba do Jakóba, Wicek do Michała, pościskała się potem, wycałowała i popiła kompanija cała. To wszystko pięknie. Ale z chwilą, gdy „Gazeta Grudziądzka" oświadcza w radosnym podnieceniu, że

„od tej chwili staje się **dobrowolnym organem zjednoczonego „Stronnictwa Ludowego"** i całego pracującego Ludu",

to jesteśmy bardzo ciekawi, czy na czele tego organu zjednoczonych wyzwoleńców, piastowców i związków chłopskich pozostaną piękne hasła takie jak: „Za wiarę i Ojczyznę", „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" itd., bo przecież nowi sojusznicy „hetmanów" z Grudziądza i Wierzchosławic lgną raczej do haseł antykościelnych i są zwolennikami odłączenia Kościoła od Państwa, laicyzmu i szeregu innych bardzo radykalnych i „postępowych" tez programowych.

Może „dobrowolny" organ zjednoczonych wyzwoleńców, związków chłopskich i piastuszków wytłomaczy niedługo, jak to tam będzie z programem? Czy wywłaszczenie bez odszkodowania, walka z Konkordatem, radykalizm socjalny, kumający się z P. P. S.-em i Drugą Międzynarodówką stanie się też programem organu „hetmana" ludu?

Bo jeśli się zrobiło takie szumne wesele aż z „Sursum corda" (W górę serca), to trzeba teraz konsekwentnie puścić farbę programową. Czy do Sasa, czy do Lasa, czy do Witosa?

Same padania sobie w objęcia i uściski gorące to mało. To dobre dla ...wsiowego ludu, ale nas interesuje nie szych zewnętrzny zjednoczenia, a podszewka wewnętrzna, za jaką cenę Piast sprzedał soczewicę haseł ludowych mas umiarkowanych, w ręce radykałów komunizujących i socjalizujących.

Bo tu tkwi sedno rzeczy.

Kobieta współczesna – przyczyną kryzysu

Sensacyjne kazanie uczonego zakonnika

W kościele Chrystusa-Króla w Białogrodzie (Jugosławja) wygłosił w jedną z ostatnich niedziel O. R. P. Vlachicz (Franciszkanin) kazanie, które dużo wrzawy uczyniło w tem mieście i bardziej zapewne przyczyniło się do **popularności uczonego zakonnika, niż cały szereg książek, jakie dotychczas napisał.**

Otóż w kazaniu swem występuje Ojciec Vlachicz **przeciwko sposobowi życia kobiety współczesnej**, której przypisuje m. in. bezpośredni wpływ na obecny kryzys ekonomiczny.

Interesujące wywody Ojca Vlachicza przytaczamy w streszczeniu:

GDY CÓRKI, ŻONY I MATKI PRACUJĄ POZA DOMEM?

„Kobieta współczesna, powiada uczony zakonnik, z chwilą, gdy gromadnie garnąć się poczęła do pracy biurowej, pedagogicznej, technicznej i czysto naukowej, **zajęła nietylko stanowisko mężczyzny w tych dziedzinach pracy** nietylko, że opuściła swój posterunek społeczny, **jakim jest rola żony i matki od wieków kobiecie wyznaczona,** lecz jednocześnie pomnaża w państwie liczbę wytwórców, a obniża doniosłą wartość typowych konsumentów, jakimi były dotychczas wszystkie kobiety."

Następnie zastrzega się zakonnik gorąco przeciw temu, jakoby **miał być zwolennikiem i propagatorem strojenia się kobiet** niemniej jednak stwierdza fakt, że zapotrzebowanie każdej poszczególnej rodziny zmniejsza się zastraszająco w tych wypadkach, **gdy córki, żony i matki pracują poza domem.**

„Weźmy pod uwagę — mówi — taką napozór niewinną kwestję wypraw, jakie dawniej odgrywały doniosłą rolę w życiu każdej kobiety. Dawniej, młode małżeństwo tworzące nowy dom **wnosiło w ten dom cały ogromny zapas bielizny, pościeli, naczynia stołowego i kuchennego, mebli** i mnóstwa rzeczy drobnych, z których każda ma przecież to do siebie, że ją trzeba kupić. Dzisiaj **jada się zwykle na mieście,** zatem kwestja wyprawy kuchennej i stołowej odpada. Nikt także nie gromadzi dzisiaj dawnej ilości pościeli i mebli.

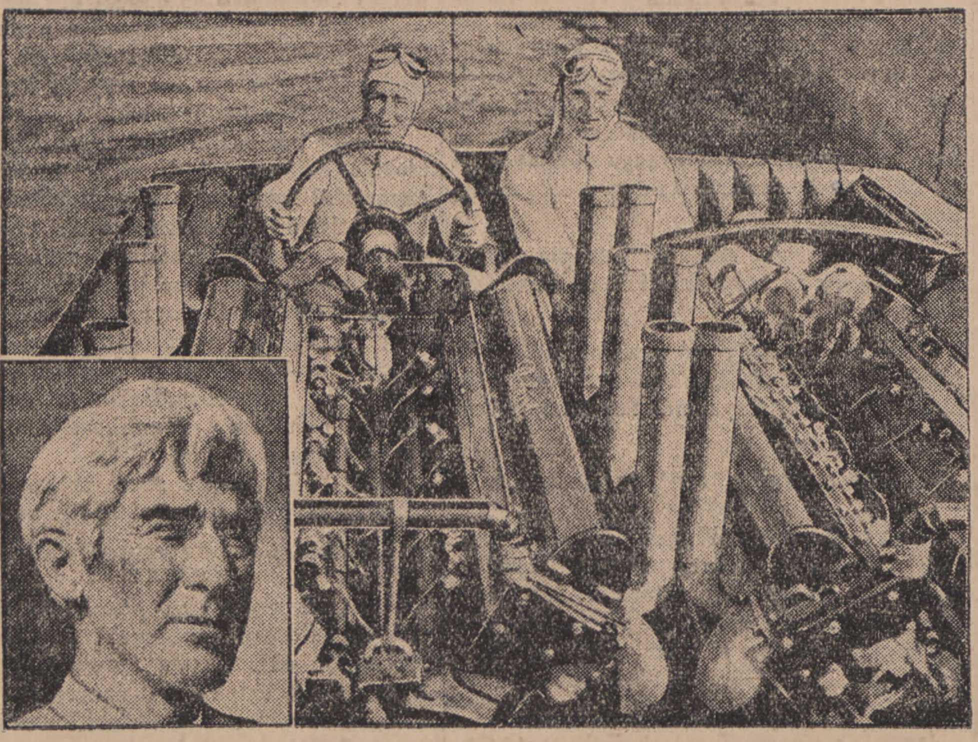
Typowym przykładem owego zubożenia potrzeb, jakie cechuje dom kobiety pracującej, jest krótka sukienka biurowa! **Ile miljonów metrów materjału trzebaby dokupić,** woła zakonnik, gdyby chcieć tylko podłużyć suknie krótkie, — wszystkie jakie były, jakie są i jakie będą?!"

ZAGADNIENIE NATURALNEGO PRZYROSTU LUDNOŚCI.

Inny dowód prawdziwości swej tezy o kobiecie współczesnej, jako przyczynie kryzysu, widzi Ojciec Vlachicz **w zagadnieniu naturalnego przyrostu rodziny.** Otóż współczesna kobieta wielkomiejska, licząca się na miljony, z zasady albo wcale nie chce mieć dzieci, albo **jeżeli je w rachubie swej uwzględnia, — to jak najmniej.** Cały przyrost ludności daje nam dzisiaj **wieś, ta wieś, której dzieci niczego nie potrzebują i nic nie kosztują.** Kto na wsi dzieci ubiera, kto im kupuje zabawki, zapytuje zakonnik i odpowiada: — nikt! Tak samo jak nikt nie ogląda się za potrzebami dziecka z klasy robotniczej. Ogromną gałąź przemysłu zabawek podtrzymywały **dawniej głównie dzieci inteligencji,** — te, których dzisiaj z dnia na dzień coraz jest mniej.

Tak to bez liku, kończy swe kazanie uczony Franciszkanin — możnaby przytaczać realne dowody na to, że źródłem i główną przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego jest nowy sposób życia kobiety współczesnej.

W pogoni za rekordem



Gar Wood
ustalił, jak już donosiliśmy, na swej łodziwyścigowej „Miss America IX" w pobliżu Miami nowy rekord szybkości,, rozwijając szybkość 162,76 km. na godzinę. Gar Wood pobił tem samem o 5 km. rekord Segrave, który, jak wiadomo, podczas jazdy rekordowej poniósł śmieć.

Skowronki zamiast polityki na łamach prasy szwajcarskiej

Prasa szwajcarska budzić musi w czytelnikach niejednego kraju europejskiego uczucie **podziwu, cichego rozrzewnienia, albo — lekkiej ironji.** W czasach powojennych, gdy namiętności polityczne przetaczają się jak fale wzburzone a odgłosy kryzysu i zatargów gospodarczych tworzą leitmotiw wszystkich dyskusyj prasowych, większość dzienników szwajcarskich **tchnie pogodą, spokojem olimpijskim, — idyllą krajobrazów alpejskich.**

W jednym z największych dzienników zuryskich np. **mija niekiedy cały tydzień,** a na łamach jego nie **znajdujemy politycznego artykułu wstępnego.** Zastępują go rozważania na temat zimy i opadów śnieżnych. Między wiadomościami o posiedzeniach Rady Związkowej a uchwałami rady kantonalnej zajmuje poczesne miejsce obszerny artykuł **o skowronkach w dolinie Limmatu.** Nowiny z uzdrowisk górskich, sprawozdania z zawodów sportowych, rubryka wyjazdów i przyjazdów w hotelach wypełniają trzy czwarte dziennika. Pod nagłówkiem **„Zasłużeni i cisi działacze"** figurują następujące notatki:

„W wieku 67 lat zmarł w Gonteschwil p. Giger, fabrykant cygar. Rodem z Reinach poświęcił w latach **90-ych swą działalność fabrykacji cygar.** Wybudował nową fabrykę a przy niej dom mieszkalny w r. 1899".

I dalej:

„W szpitalu zuryskim zmarł p. G. Siegrist z Seengen, urodzony 26 czerwca 1865 r. Zgon jego pozbawił osadę naszą **cichego, spokojnego obywatela, który oddawał się z zamiłowaniem** w ciągu wielu lat pracy w ogródku swoim **nad udoskonaleniem hodowli ślimaków burgundzkich".**

Czy nie idylla? **Kronika z życia kraju pod szklanym kloszem sytego spokoju? A jednak** leżącego w centrum skołatanej Europy!

Stacje benzynowe — urzędami telegraficznemi

Wielkie amerykańskie trusty naftowe **w porozumieniu z departamentem poczt wprowadziły** dla turystów, na całem terytorjum **Stanów** Zjednoczonych, doskonałe udogodnienie. **Otóż** w odległości 2—3 km. od siebie, **przy każdej** stacji benzynowej umieszczono **minjaturowy** urząd telegraficzny. Urzędy te **są czynne w** ciągu całego dnia i nocy bez przerwy. **Jest to** dla olbrzymiej rzeszy 26.500.000 **automobilistów,** kursujących na terytorjum **U. S. A. udogodnienie** istotnie wielkie, jeżeli się zważy, że nie zbaczając z drogi i nie tracąc czasu nawet na wysiadanie z auta, można dzęki temu o każdej porze nadać depeszę, załatwić sprawy handlowe, zamówić telegraficznie pokój **w hotelu** lub obiad w restauracji i t. d.

Zbrodniczość u kobiet

Prof. Kostorkis, sławny psychjatra i uczony grecki, wygłosił odczyt w Instytucie kryminologicznym w Paryżu. Mówił wiele o zbrodniczości wśród kobiet. Twierdzi on, że **na sto** kobiet 10 posiada instynkty zbrodnicze, **a na** południowym wschodzie np. w Grecji jedynie 2 proc. wykazuje podobne rysy charakteru. We Francji zbrodniczość u kobiet od 1919 do 1929 roku wzrosła na 29 proc., ostatnio jednak zmniejszyła się do 16 proc. W zachodniej Europie, a szczególnie we Francji zbrodniczość wśród kobiet wywołana jest chęcią zysku i wyrachowaniem, na wschodzie zaś powodowana jest gwałtownością uczuć, na które usilnie wpływa klimat. Wogóle profesor Kostorkis stwierdza, że instynkty zbrodnicze **wśród kobiet** zdarzają się pięciokrotnie rzadziej **aniżeli** wśród mężczyzn.

Armaty w samolotach

Na lotnisku hiszpańskiem **w Cristobal** załadowano na aeroplany **całą baterję polową (4 działa z amunicją), którą przewieziono do Rio Hata, odległego o 150 kilometrów od Cristobal.** Przelot i wyładunek dział odbył **się bardzo szybko i sprawnie, tak, że po upływie 67 minut od chwili startu w Cristobal baterja była już** w pogotowiu bojowem na poligonie **Rio Hata.**

Ruchoma widownia

Ciekawy wynalazek **został zastosowany w Long Beach w Ameryce, miejscowości, w której** odbywają się **najsłynniejsze regaty wioślarskie.** Aby widzowie mogli obserwować każdą fazę walki, krzesła i fotele **umieszczono na** ruchomym chodniku, który porusza **się zapomocą kółek i lin, tak, że widz znajduje się stale** w jednej linji z zawodnikami. **Wynalazek ten** podobny jest do t. zw. trottoir roulant, **znanego** z rozmaitych lunaparków.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. (2)

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

— Hej! Czerwony! — zawołał.

Maszyna stanęła.

— Przepraszam — rzekł grzecznie szofer — jestem zamówiony.

— Co mnie to obchodzi? — odparł z humorem Silvernail. — Mam nowy garnitur i nie chcę zmoknąć. Niedaleko jedziemy. Jakieś dwa bloki. Dziesięć minut czasu. Za dziesięć minut będzie pan z powrotem.

Mówiąc to, otworzył drzwiczki.

— Siadajcie, chłopcy — rzekł. Szofer roześmiał się i kapitulował. Norway i Honeywell wsiedli pierwsi, artysta od śpiewu i tańca na końcu.

— Czy pan zna lokal Niebieskie Drzwi? — zwrócił się Silvernail do szofera.

— Ze słyszenia — odpowiedział ostrożnie zapytany.

— Proszę nas tam zawieźć — rzekł Juljan Silvernail. — Następny blok, drugi dom od rogu, tak jak tutaj.

Szofer skinął głową i maszyna ruszyła. Na roku skręcili i zaczęli okrążać skwer.

— Wiecie — krzyknął z ożywieniem Silvernail. — Ja coś sobie przypominam waszego przyjaciela Pembertona. Przypuszczam, że go poznam na pierwszy rzut oka.

— Mam nadzieję, — rzekł grzecznie Honeywell — chociaż obawiam się, że go nie spotkamy. Jakeśmy już panu powiedzieli, Pemberton przepadł od paru dni. Nie chcemy tego rozgłaszać, ale chcielibyśmy się dowiedzieć, co się z nim stało. Obawiamy się, że mogło go spotkać jakieś nieszczęście.

— Zdarzają się nieszczęścia — przyznał z wielką oryginalnością Silvernail i wydobywszy paczkę tanich papierosów, spróbował zapalić jednego. W mokrej ciemności migotały niesamowicie lampy uliczne. Deszcz wzmagał się gwałtownie.

— Hallo! — krzyknął nagle Norway. — Jak on jedzie? Skręca na północ.

— Szczególna rzecz — zauważył aktor. — Przecież powinien znać drogę. Hej! panie! — krzyknął przez szklaną szybę. — Nie na północ — na południe!

Zamiast odpowiedzi, szofer dodał gazu i maszyna rzuciła się naprzód niczem zwierzę. Na skrzyżowaniu wschodnio - zachodniem skręciła z tą samą szybkością na zachód i pognała naoślep jakąś nieznaną jezdnią. Juljan Silvernail klął i szarpał ze wściekłością okno.

Honeywell chciał wstać, ale bieg samochodu rzucił go z powrotem na siedzenie, obijając mu łokieć. Osunął się na oparcie z dziwnym uśmiechem na ustach. Norway walił laską w przednią szybę, grożąc, że ją wybije. Ale w chwilę później i on skapitulował i wszyscy trzej spojrzeli na siebie w ciemności.

— Psiakrew! — zaklął Juljan Silvernail. — Co się to znaczy, chłopcy? Czyście mnie porwali?

— Tak samo, jak pan nas porwał — odpowiedział Honeywell. — Raczej szofer porwał nas wszystkich. Jeżeli się nie mylę, zostaliśmy skonfiskowani. — Mówił urywanym głosem, gdyż maszyna pędziła, jak szalona, kierując się na zachodni kraniec miasta.

— Ależ to skandal! — krzyknął Norway. — Czy nie możemy nic na to poradzić?

— Możemy stłuc szybę i narobić krzyku — odparł Honeywell — ale wątpię, czyby nam się to na co przydało. Ludzie pomyśleliby co najwyżej, że jesteśmy wszyscy pijani. Moglibyśmy otworzyć drzwiczki i próbować wyskoczyć, ale toby było niebezpieczne. Na pewno jedenby się zabił. Co do mnie, nie ruszę się. Zobaczę, co z tego wyjdzie. Ostatecznie jesteśmy trzech na jednego i w razie czego damy mu radę.

Silvernail chrząknął.

— Możemy mu urwać głowę przy końcu kursu — zaproponował — ale dokąd on nas zawiezie?

Nagle taksówka skręciła znowu na północ, przemknęła przez labirynt małych, ciemnych uliczek, i wynurzyła się na pustą przestrzeń, przeciętą w dali szlakiem szyn, skąd dochodziło gwizdanie lokomotyw. Znalazłszy się wkońcu w wąskiej, ślepej uliczce, zwolniła i stanęła. Szofer zeskoczył ze swego siedzenia i otworzył szybko drzwiczki od strony Honeywella. W ręce trzymał rewolwer typu znanego ze złowieszczej reputacji.

— Jesteśmy — rzekł tonem cierpkiego sarkazmu. — Twarze na kłódkę i wysiadać. Żywo!

Trio wysiadło w milczeniu na przemokłą ziemię i nagle Norway i Honeywel spostrzegli, że mierzy w nich nie jedna lufa, a dwie. Druga w ręku Juljana Silvernaila.

— Koniec kursu, chłopcy — rzekł towarzysz dzikiej jazdy. — Teraz czeka was długi spacer zpowrotem. Dziękujcie swoim gwiazdom, że możecie wrócić. Wyglądacie na rozsądnych chłopców. Przyjmijcie przyjacielskie ostrzeżenie i trzymajcie się zdaleka od tego interesu ze względu na zdrowie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski — dziś o godz. 19,30 „Das Konto X".

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol — „Das lockende Ziel".

Kino Rathauslichtspiele — „Der Moerder Dimitr Karamasoff" i „Königin der Prärie".

Kino U. T. — dziś „Schatten der Manege".

Kino Odeon — dziś „Zerreiste Rosen" i „Razzia".

Kino Passagetheater — dziś „Balaika-Nächte" i „Mongole u. die Tänzerin".

Kino Flamingo — „Fundvogel" i „Zerstörtes Glück".

Kino Gloria-Theater — dziś „Tingel-Tangel".

Ruch towarzystw

— **Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku** zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego" — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko" w Gdańsku we wtorki i piątki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja" w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Lutni" gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji" we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni" oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstrasse.

„Harmonji" **w Sidlicach** w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira" — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji" gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

— **Zebranie** Tow. **Polek w Oruni** odbędzie się w poniedziałek, 30 b. m. o godz. 19-tej w Ochronce Polskiej przy Niederfeld. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego punktualne przybycie wszystkich członkiń konieczne. Zarząd.

Z miasta

— **Parowiec na mieliźnie.** Trzymasztowy żaglowiec niemiecki „Jürgen Hoeye" z Hamburga (kapitan Pad), który odpłynął z Gdańska do Göteborga z ładunkiem 160 ton cementu, wjechał w środę rano z powodu panującej gęstej mgły pod Sterns-Klint, kilka kilometrów na południe od Höjrup, na mieliznę. Położenie statku jest niebezpieczne. O godz. 13 przybył na miejsce wypadku statek ratowniczy. Załoga, składająca się z 4 ludzi, znajduje się jeszcze na statku.

— **Czynność poczty gdańskiej podczas świąt.** W Wielki-Piątek oraz w drugie święto wielkanocne poczta gdańska nie będzie dostarczać przesyłek i korespondencji oprócz pospiesznych. Natomiast nastąpi w pierwsze święto jednorazowe dostarczenie korespondencji i gazet.

— **Z sopockiej rady miejskiej.** W piątek, dnia 27 b. m. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie sopockiej rady miejskiej, na którem nastąpi uchwalenie budżetu na rok 1931-32, uchwalenie podatku od wartości gruntów, zatwierdzenie opłat w rzeźni, zatwierdzenie umowy z gdańskiem towarzystwem jeźdźców, zatwierdzenie wyboru prezydenta miasta członkiem rady nadzorczej zakładu elektrycznego tow. akc., zatwierdzenie rachunku za przedłużenie pomostu, naprawa kortów tennisowych. Pozatem znajduje się na porządku obrad kilka innych spraw.

Stosunek Polski do Gdańska

O udział Gdańska w pracach paneuropejskiego komitetu gospodarczego

Komitet studjów komisji **paneuropejskiej** zajmował się na ostatnich posiedzeniach swych sprawą zażegnania **światowego przesilenia gospodarczego.** Jak już donosiliśmy, delegat Polski, minister spraw zagranicznych **p. August Zaleski zaproponował,** aby **zaproszono W. M. Gdańsk** do udziału w pracach komitetu studjów. Propozycja Polski została przyjęta w brzmieniu wniosku polskiego, tak, że W. M. Gdańsk będzie mogło współpracować w sprawach, dotyczących zażegnania powszechnego kryzysu gospodarczego.

Inicjatywa polska w tej sprawie spotkała się **z zupełnem uznaniem sfer gospodarczych W. M. Gdańska,** które stoją absolutnie na stanowisku współpracy gospodarczej polsko - gdańskiej. Jesteśmy przekonani, że **tylko zgodna współpraca gospodarcza Polski i Gdańska może rozwiązać aktualne zagadnienia gospodarcze** i trudności, które obecnie przechodzimy, na korzyść i w interesie obydwu stron.

Męski czyn

Pochłonięci rozważaniem palących zagadnień chwili bieżącej zwracamy nieraz uwagę jedynie na **wynik lub efekt** tego lub innego wystąpienia **naszych przedstawicieli,** zastanawiając się nad treścią tych wystąpień bez uwzględnienia **okoliczności zewnętrznych,** które wpływać musiały na ukształtowanie się ich **nastroju psychologicznego,** nad atmosferą środowiska, w którem działali i wreszcie nad pobudkami, które w danym wypadku nimi kierowały.

Zastanowienie się nad temi momentami nieraz daje możność odtworzenia sobie prawdziwej sylwetki danej osobistości i ustalenia jej istotnej wartości moralnej.

Do tych rozważań daje nam powód poważne i zresztą w sposób wyczerpujący już uwypuklone, jeśli chodzi o treść, **wystąpienie posła polskiego na sejm gdański Erazma Czarneckiego** w ub. środę.

Po krótkiem a **burzliwem posiedzeniu** i po długich, kilka godzin trwających **obradach zakulisowych** w związku z przesileniem **na stanowisku prezesa sejmu,** sala sejmowa nareszcie się uspokoiła, wznowiono debaty, kłócono się, obrzucano się nawzajem wyzwiskami. I oto około 1 w nocy, po 9-ciu zgórą godzinach wyczekiwania, po raz pierwszy w sejmie, **wygłasza swą mowę programową poseł polski.** Widzi przed sobą twarze w najlepszym razie obojętne, a w większości wrogie, ironicznie się uśmiechające. **Ma bronić sprawy swych rodaków, sprawy polskości.** Jakżeby mu raźniej było w tem środowisku znaleźć choć **jedną parę oczu,** które swem spojrzeniem dodałyby mu otuchy... Lecz niema dookoła absolutnie nikogo... A jednak mówi **śmiało, dobitnie;** przerywają mu wrogie okrzyki, on się ich nie ulęknie, odpowiada na nie z wysokości swej trybuny w poczuciu prawości sprawy, której broni. Skończył i odszedł; nikt mu w tej chwili jego **„mowy dziewiczej"** nie powinszował, nie powiedział mu słowa serdecznego, tak bardzo w podobnych momentach miłego sercu.

Spełnił **mężnie swój obowiązek,** bez rozgłosu i oklasków, spełnił go w trudnych warunkach zewnętrznych i w ciężkich warunkach psychologicznych.

Czy nie jest to godny zastanowienia się czyn Polaka o wielkiej tężyźnie-ducha i **sile charakteru i woli?** Czy nie było to godne uczczenie pierwszej godziny rozpoczynającego się dnia uroczystego?

Radny polski Maliszewski w obronie ludności polskiej

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się we wtorek dnia 24 bm. Posiedzenie to było dalszym ciągiem posiedzenia czwartkowego, gdzie nie zakończono pierwszego czytania nad etatem miasta Gdańska. Ponieważ było to zebranie nowe stawiły partje rządowe wniosek aby pogorszyć regulamin obrad. — Pogorszenie to stanowi ciężki cios przeciwko opozycji, aby opozycję wogóle uniemożliwić.

Polski radny Maliszewski przemawiał do etatu opieki społecznej. Specjalnie zajął się sprawą udzielania pomocy towarzystwom charytatywnym.

„Szanowne Panie i Panowie! Pragnę także zabrać głos do etatu opieki społecznej specjalnie do funduszu pomocy finansowej dla towarzystw charytatywnych. Na wydatek ten przewidzianych jest 95.300 guld. Pod wyjaśnieniem do punktu 59 jest pod d) zaznaczone, że z sumy tej przekazuje się 53.000 guld. na utrzymanie ochronek ludowych. Z tego miejsca wnoszę prośbę do Senatu, aby przy podziale tej sumy w bieżącym roku budżetowym pewną sumę przeznaczył także dla polskich ochronek na terenie Wolnego miasta Gdańska. (Na sali wrzawa i sprzeciwy).

Szanowne Panie i Panowie! Sprzeciw wasz jest zupełnie nie uzasadniony. My jako Polacy gdańszczanie musimy na równi płacić wszystkie podatki jak każdy inny obywatel Gdańska. Jeżeli miasto Gdańsk w opiece społecznej wyznacza pewne fundusze na tą opiekę, to nam Polakom gdańszczanom należy w tem podziale ten sam udział, jak ma inna część gdańszczan. Na różne wykrzykniki muszę zaznaczyć, że ja nie jestem Komisarzem Gdańska, że odemnie nie jest zależnem wysokość podziału zysku z cła, ja tylko jestem przedstawicielem Polaków gdańszczan. Z tego tytułu właśnie proszę Senat gdański, aby przy podziale tych sum zostały także uwzględnione polskie ochronki".

Do preliminarza zdrowotnego przemawiał także polski radny Maliszewski podnosząc konieczność utrzymania w dalszym ciągu boisk dla towarzystw sportowych.

Dłuższe przemówienie wygłosił polski radny do preliminarza szkolnego. Ponieważ polski radny nie miał okazji przemówienie swoje wygłosić do części samej, przemówienie to wygłosił przy ogólnym etacie, następującej treści:

„Szanowne Panie i Panowie! Ponieważ na początku dzisiejszego zebrania zostało wprowadzone pogorszenie regulaminu obrad, jest obawa, że nie będę miał okazji w drugim czytaniu przemawiać do spraw szkolnych, ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa drugie czytanie się nie odbędzie i nastąpi głosowanie en blok. Wobec tego jestem zmuszony na zakończenie poszczególnych etatów powrócić do etatu szkolnego specjalnie działu szkół polskich.

Z ubolewaniem stwierdzić muszę, że i przy etacie dla szkół polskich zrobiono skreślenia. Wprawdzie cały etat ma małą podwyżkę, która będzie wydana na czyszczenie ubikacji. Pozycja 42 zostanie skrócona o 430 guld. Pozycja ta jest wyznaczona na zakup przyborów szkolnych i wynosi razem 2300 guld. W wyjaśnieniu do pozycji 42 dla szkół niemieckich jest zaznaczone, że na zakup przyborów szkolnych są dla każdego dziecka wyznaczone 3,— guld. Suma ta nie została dotrzymana dla dzieci polskich. Gdyby na każde dziecko polskie wyznaczono także 3 guld. to byłoby potrzeba 2484 guld. Wyznaczonych jest tylko 2300 guld. co oznacza mniej o 184 guld. Przeciwko takiemu nierównemu traktowaniu dzieci w szkołach polskich muszę założyć ostry protest.

Pozwolę sobie zarazem na dalsze niedomagania wskazać. Szkoły i klasy polskie są w przeciwieństwie do szkół i klas niemieckich bardzo liche. Naprawa tych stosunków jest koniecznia pożądana. Wielkie braki dają się odczuwać wśród personelu nauczycielskiego, który uczy w szkołach polskich. Wiele nauczycieli włada bardzo licho językiem polskim. Pociąga to za sobą że poziom uczenia i nauczania dzieci w szkołach polskich różni się bardzo na niekorzyść dzieci polskich od dzieci niemieckich z ich szkodą. Żądamy, aby przy egzaminach każdorazowych był obecny inspektor szkoły. Jeżeli Senat niema dostatecznych sił nauczycielsk., to niech się zwróci do przedstawiciela Rzplitej w Gdańskiej, który chętnie dobre siły wskaże. Odpowiedzieć muszę na zaczepki, że mniejszość niemiecka w Polsce w sprawach szkolnych ma się lepiej. Ja materjału zupełnie nie wyczerpałem, ponieważ poseł polski w Sejmie zasadnicze stanowisko Polaków gdańszczan przedstawił".

Po przyjęciu etatu w pierwszym czytaniu, nastąpiło natychmiast głosowanie bez poprzedniego czytania, nad drugiem czytaniem. Tem samem cały etat został przyjęty. W tej chwili socjaliści z protestem opuścili salę posiedzeń. W dalszym ciągu został cały porządek obrad wyczerpany.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

w Gdańsku

Na dzień 3 marca rb. zwołano walne zebranie oddziału gdańskiego Polskiego Czerw. Krzyża, które zagaiła wiceprezesowa p. **mec.** Łangowska, witając obecnych a szczególnie p. dr. Andersową znaną z działalności w innych placówkach Cz. K. Następnie podziękowała p. Ł. poszczególnym członkom zarządu za gorliwą współpracę, podkreślając przytem zasługi *kierowniczki biura,* która całą duszą oddana jest sprawie Cz. K.

W dalszym ciągu kierowniczka biura odczytała protokół zeszłorocznego walnego zebrania, który obecni bez zastrzeżeń przyjęli do wiadomości, poczem Zarząd podał do wiadomości obecnych sprawozdanie kasowe za r. 1930. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi pokwitowania.

Nad dalszemi punktami porządku dziennego nieobradowano z powodu zbyt małej liczby obecnych postanawiając zwołać ponowne walne zebranie na 13 bm.

Drugie roczne walne zebranie Cz. K. w dniu 13 bm. zagaiła również wiceprezesowa p. mec. Łangowska w zastępstwie nieobecnej w Gdańsku prezesowej p. konsulowej Grabskiej witając obecnych, a w szczególności delegata Zarządu Okręgowego Cz. K. w Toruniu p. inż. *Kolka.*

Po zatwierdzeniu porządku obrad oraz protokółu z walnego zebrania w dniu 3 bm. wywiązała się krótka dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Zarządu i sprawozdaniem kasowem. Po wyjaśnieniach ze strony odnośnych członków Zarządu stwierdziła p. Jankowska w imieniu komisji rewizyjnej ponownie prawidłowość ksiąg prowadzonych w oddziale oraz zgodność stanu majątkowego z zapisami i stawia wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi, które zebrani jednogłośnie uchwalają. Zgodnie z przepisami statutu stąpiła 1/3 tj. dwóch członków Zarządu przez losowanie. Ustępujące panie Łangowska i Wiewiorowską wybrano ponownie. Jednocześnie za poradą p. inż. Kolka powiększono liczbę członków Zarządu z 6 na 8 osób. W skład Zarządu weszły wybrane jednogłośnie p. dr. Andersowa i p. Czarnowska.

W imieniu wszystkich nowowybranych pań podziękowała p. mec. Łangowska za zaufanie. W wolnych głosach nastąpiła ożywiona dyskusja nad programem prac gdańskiego Oddziału P. Cz. K., podczas której głos zabierały pp. dr. Bermańska, kap. Krukierkowa, płk. Rosnerowa, inż. Juszczacka i panie mec. Łangowska i Wiewiórowska udzieliły szczegółowych wyjaśnień we wszystkich poruszanych sprawach. Pozatem p. inż. Kolek w dłuższym bardzo cennym referacie wyjaśnił niektóre sprawy sporne m. in. kwestje zakresu działalności Oddz. na terenie Gdańska, za co zebrane panie wyraziły mu szczególne podziękowanie. Na tem wyczerpał się porządek obrad walnego zebrania.

EKSPORT I IMPORT
przez Gdańsk i Gdynię w dniu 24 bm.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 891 wag. 19082 ton węgla, 62 wag. zboża, 6 wag. cukru, 261 wag. drzewa i 71 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim: 441 wag. 10464 ton węgla, 44 wag. zboża i 1 wag. innych towarów

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 22, w porcie gdyńskim 9 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 137 wag. rudy, 9 wag. sztucznych nawozów i 32 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 54 wag. złomu, 6 wag. sztucznych nawozów i 18 wag. in. towarów.

W Gdyni winien stanąć elewator zbożowy
składowo-przeładunkowy dla zbóż i nasion

W ub. wtorek odbyła się w Pom. Izbie Rolniczej w Toruniu **konferencja sfer gospodarczych rolniczych, kupieckich i przemysłu młynarskiego, mająca** na celu ustalenie opinji w **sprawie konieczności wybudowania w Gdyni spichrza zbożowego.**

Licznie zebrani uczestnicy posiedzenia pod przewodnictwem dyr. p. Dykiera wyrazili pogląd, że **konieczność państwowo - gospodarcza wymaga wybudowania spichrza zbożowego w Gdyni.** — Spichrz ten winien być przedewszystkiem **składowo - przeładunkowy dla zbóż i na sion,** wyposażony tylko w niezbędne urządzenia do doczyszczania. Budowa spichrza winna być tak zaprojektowana, iżżby na razie mógł pomieścić około 10000 **ton z możnością łatwej i niezbyt kosztownej rozbudowy** w właściwym czasie.

W szeroko rozwiniętej rzeczowej dyskusji, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. Krupski, dyr. Centrali „Rolników" p. Zamorski, p. Paluch, p. Rychter p. Stoja, p. nacz. Głębowicz i inni poruszyli szereg zagadnień natury ekonomicznej, polityki przewozowej, taryf kolejowych, charakteru i formy prawnej spichrza i polityki tworzenia innych spichrzów na Pomorzu o charakterze pomocniczym dla śpichrza w Gdyni itd.

Żywość dyskusji i ilość uczestników zebrania świadczy o aktualności powyższego tematu, wysuniętego na czoło narad gospodarczych w obecnej chwili przez Pom. Izbę Rolniczą, poświęcającą stale wiele uwagi bieżącym problemom ekonomicznym, związanym z życiem rolniczem i interesami rolnictwa.

Bezrobocie na Pomorzu maleje

Według komunikatu Wydziału pracy i opieki społecznej z dnia 23 bm. ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w czasie od 15 — 21 marca rb. wynosiła 23150, czyli w stosunku do poprzedniego tygodnia zmniejszyła się o 108 osób. W tym samym okresie r. ub. stwierdzono wzrost bezrobotnych o 217 osób.

Walny zjazd Tow. Rybackiego

Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego zawiadamia i zaprasza wszystkich członków na doroczne Walne Zebranie które odbędzie się w dniu 28 marca br. o godz. 12 w Bydgoszczy w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejsk. ulica Zacisze 8.

Kto wygrał?

W trzynastym dniu ciągnienia loterji państwowej główniejsze wygrane padły:

20000 zł. nr. 146982.
15000 zł. nr. 178230.
10000 zł. nr. 4078 23446.
5000 zł. nr. 101051.
3000 zł. nr. 47057.

Po 2000 zł. nr.: 5714 45034 63858 80436 119637 122833 133423 149615 164848 168440 187210 195387.

Po 1000 zł. nr.: 2059 10501 20539 34238 48322 56890 91169 100386 108701 136020 171756 176559 185408 187691 190009 191377 203890.

Po 500 zł. nr.: 5442 6484 6984 6912 7552 7901 10785 14357 16624 18798 18797 21469 23377 26528 28239 28646 37034 40413 42865 45658 48709 51769 51798 60830 63192 67899 70177 70405 79509 80344 88848 89947 91001 92515 93327 96319 100346 101217 102421 104938 105119 107693 120083 120420 121023 125582 125541 126608 127989 130487 130699 136609 141138 146125 147600 148551 148772 150005 150425 151638 156699 158622 168810 171764 176062 177817 178889 179023 180073 181092 181288 182894 188774 171377 191946 193458 203256 204716 208246.

II. ciągnienie:

5000 zł. nr.: 170514 177452.
3000 zł. nr.: 162436 205449.

2000 zł. nr.: 23375 24885 49858 56641 80712 81655 26426 132816 157325 158953 196494 199154 206480 208724.

1000 zł. nr.: 3210 5943 17335 27232 28654 29743 30207 40605 44178 65209 79514 94693 104102 147828 150445 151364 151568 156639 159734 198384 203354 208879.

500 zł. nr.: 16 4644 6008 9574 10044 11032 11052 11690 15176 18466 20414 21838 22160 24639 26930 31187 32807 33007 38398 41082 48178 51074 60369 63613 65009 66368 71270 76152 78091 80148 83438 84852 85656 87796 93794 100357 100873 106772 118036 123779 124914 138854 138848 140590 143638 144079 145365 159178 160261 160924 161245 164982 165332 161289 168548 [illegible] 175089 175363 176312 183923 185004 189115 189861 193412 198507 202539 204618.

Młodociany zbrodniarz
odciął koledze głowę kozikiem

Epilog krew ścinającej w żyłach zbrodni rozegrał się onegdaj przed Sądem w Białej Podlaskiej.

16 letni wyrostek Panasiuk z wsi Kozule dosłownie **zarznął kozikiem swego towarzysza** 14 letniego Mikołaja **Sołościuka**.

Obaj wybrali się na **cięcie łoziny.** — Wieczorem Panasiuk **powrócił sam.** Był **zakrwawiony.** Miał przy sobie **kozik** pożyczony od swego rówieśnika Romaniuka. Na ostrzu tego kozika były **ślady krwi.** Panasiuk zapytany o Sołościuka oświadczył, że zostawił go w lesie w rękach jakiegoś człowieka, który go **bił za wycinanie łozy.**

Kiedy Sołościuk nie wracał, rodzina rozpoczęła **poszukiwania.** Kazano Panasiukowi prowadzić, gdzie zostawił kolegę. Gdy droga wypadła obok miejsca zbrodni, chłopiec zaczął się niepokoić, — zdradzał jakieś **dziwne zdenerwowanie.** To rzuciło pewne podejrzenie. Zaczęto szukać w okolicy. I rzeczywiście za pagórkiem **znaleziono zwłoki Sołościuka z odciętą głową.** Panasiuk przyznał się na miejscu do **ohydnej zbrodni. Głowę oderżnął swojemu rówieśnikowi poprostu kozikiem.**

Według zeznań świadków mały Panasiuk był **złośliwy z natury,** znęcał się nad słabszemi od siebie dziećmi, a do Sołościuka **żywił urazę,** gdyż ten poskarżył się kiedyś na niego swej matce.

Młodego zbrodniarza skazano na 10 lat ciężkiego więzienia.

Wąbrzeźno

— *Na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"* Na terenie powiatu urządzona zbiórka dała w rezultacie 193.01 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", która to kwota została przekazaną Komitetowi organizacyjnemu na konto PKO nr. 68.199.

— *Z życia cechu piekarskiego.* Onegdaj odbyło się zebranie piekarzy powiatu na którem omawiano sprawę mechanizacji piekarń, sprawę kalkulacji cen chleba i porządków sanitarnych. Na zebraniu był obecny z ramienia starostwa zastępca starosty p. referendarz Cwinarowicz. Sprawy powyższe referowali delegaci Związku Cechów piekarskich z Grudziądza pp. Jabłoński i Nogowski. Dyskusja utrzymana była na wysokim poziomie.

Odpowiedzi redakcji

Na anonimowe zapytania nie odpowiadamy. Termin wypowiedzenia przewidziany jest w § 7 ustawy Spółdzielni.

Rewja organizacyj P. W. pow. tczewskiego
w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu

Jak już donosiliśmy gród *Sambora godnie uczcił dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.* W dniu 18 bm. odbył się imponujący capstrzyk 19 bm. zorganizowana została uroczysta akademja, udział w której wzięło całe tczewskie społeczeństwo. Sala była szczelnie wypełniona a setki osób musiało wrócić do domów z powodu braku już miejsca na olbrzymiej sali w Hali Miejskiej.

W niedzielę dnia 22 marca nastąpił dalszy ciąg uroczystości i manifestacyj z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski.

Po uroczystej mszy św. odprawionej w kościele parafjalnym podczas której pienia kościelne wykonał chór m. „Echo" odbył się *wspaniały przegląd oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskow. przed Starostwem*

Defiladę odebrali p. starosta *Stachowski i D-ca Garnizonu p. major Studziński* w obecności przedstawicieli urzędów i instytucyj społecznych oraz oficerów rezerwy.

Na widok dobrze prezentującego się Batal jonu Strzelców oraz dziarsko kroczących kompanji PW. serca radowały się, a oczy tłumnie zgromadzonej publiczności z dumą spoglądały na obrońców Ojczyzny.

Defilada była *wspaniałym przeglądem siły obronnej naszego powiatu, która wbrew niepatrjotycznym zamiarom zacofanych i zaślepionych w walce politycznej skreślających fundusze na cele przysp. wojsk. w Sejmikach Powiatowych, z dnia na dzień rośnie i przybiera na znaczeniu.*

Na defiladzie *najliczniej reprezentowany był Zw. Strzelecki (3 komp.) KPW. (1 komp) Powst. i Wojacy (1 komp.) i Hufce szkolne (1* komp.) Oddziały te zdały egzamin ze sprawności wojskowej i zasługują na całkowite uznanie i poparcie. Inne organizacje, które nie brały udziału w przeglądzie sił zbrojnych powiatu kresowego dobrowolnie się wykreśliły z szeregów pw. naszego powiatu.

Po defiladzie olbrzymie rzesze publiczności i oddziały defilujące ruszyły na *dworzec kolejowy,* aby tu wziąć udział w *uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej z podobizną Marszałka Piłsudskiego, ufundowanej przez aspirantów kolejowych.* Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu przez chór „Lutnia". poczem p. *starosta Stachowski* wygłosił okolicznościowe przemówienie. W zastępstwie prezesa Dyrekcji Kolej. Gdańskiej p. nacz. *Pośpieszyl* dokonał uroczystego aktu odsłoniecia tablicy pamiątkowej, a prezes komitetu aspirantów kolej. p. *Majorkowski* po pięknem okolicznościowem przemówieniu, odczytał akt erekcyjny. Orkiestra kolejowa odegrała Hymn Narodowy.

Na zakończenie uroczystości prezes KPW. wygłosił dłuższe przemówienie, które zakończył ślubowaniem w imieniu tczewskiego Ogniska KPW. O godz. 4 popoł. odbyła się akademja dla towarzystw pw. i wf.

Uroczystości czwartkowe i niedzielne były *wielką manifestacją i rewją serc życzliwie bijących dla Budowniczego silnej i mocarstwowej Polski oraz przeglądem postępu prac na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.*

Miasto i powiat tczewski zdały chlubnie egzamin z patrjotyzmu i sprawności wojskowej.

„Mężne serce i bohaterska dusza"...

Toruński organ O(bozu) W(archolstwa) P(olskiego) raduje się niepomiernie wybrykiem, jakiego dopuścił się na akademji z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w Wąbrzeźnie, młodociany szeregowiec tej organizacji, noszący czapkę ucznia 7 kl. gimnazjum państwowego.

Młodociany ten obwiepolec zgodził się na deklamowanie na akademji ku czci Marszałka okolicznościowego wiersza, następnie zaś wobec przedstawicieli władz państwowych i obywatelstwa, wygłosił znajdujący się w programie imieninowym OWP wiersz ku czci gen. Hallera.

Katarzyńscy opiekunowie i wychowawcy młodzieży nie mają słów uznania dla tego „mężnego serca" i tej „bohaterskiej duszy" która — na rozkaz obwiepolu — w sposób podstępny dopuściła się zwyczajnego ...chamstwa, za które musi ponieść zasłużoną karę.

Przy tej okazji wyrażamy przekonanie, że władze szkolne zdecydowanie usuną ze szkolnictwa wszelkie przejawy anarchji.

Wierzymy, że naprawdę polskie i dumne pokolenie młodzieży przejdzie do porządku nad obozem zbuntowanych niewolników „kornych wobec obcych, zuchwałych wobec swoich".

Młody.

Adwokat-defraudant schwytany u progu Sowietów
200 zł — żałosną resztką skradzionej fortuny

Wczoraj donieśliśmy pokrótce w dziale depesz o przychwyceniu na granicy sowieckiej **adwokata — defraudanta który okradł ze spadku hr. Krasicką.**

Adwokat Kazimierz **Pawlikowski,** — prowadzący aż dwie kancelarje (w Brześciu i Warszawie) podjął się wyegzekwowania **spadku po zmarłej zagranicą hrabinie Marji O Rourcke na rzecz p. hr. Marji Krasickiej, p. Izy Rogozińskiej i** braci **Ślizniów.**

Wkrótce mecenas uzyskał 105.000 zł. ze sprzedaży części posiadłości ziemskiej **bogatej spadkobierczyni,** lecz pieniądze te obrócił na **grę w karty,** nie myśląc o zaspokojeniu natarczywych żądań swych mocodawczyń.

Kiedy pokrzywdzone damy zwróciły się o **pomoc do prokuratury,** p. Pawlikowski przezornie **czmychnął.** Szukano go po całej Polsce — daremnie.

Z pomocą tropiącym go przyszła jego własna lekkomyślność. P. Pawlikowski pozostawił mieszkania swe w Brześciu i w Warszawie w takim stanie, jakby za chwilę miał wrócić. Wszystkie ściany tych apartamentów upiększone były wszelkiego kalibru fotografjami p. mecenasa, który widać miał na tym punkcie „bzika". Otóż te portrety pozwoliły na obfite zasilenie jego podobiznami listów gończych.

Sprytny **żołnierz KOP.** poznał wczoraj w jegomościu, kręcącym się w okolicy strażnicy granicznej „Łozowicze", — ściganego defraudanta i **zaaresztował go razem z przemytnikiem,** który wzamian za 200 złotych, zobowiązał się przeprowadzić go do Rosji.

Pawlikowskiego odesłano do Warszawy.

Zdaje się, że 200 zł., dane przemytnikowi, były żałosną resztką sprzeniewierzonej fortuny. Nic więcej przy nim nie znaleziono. Ostatnia stawka ofiary hazardu — zawiodła.

KRONIKA

piątek 27 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Tekli i Emilji
Piątek Ruperta

— **Stan wody w Wiśle** z dnia 25 marca: Zawichost +3.10, Warszawa +2.63, Płock +2.10, Toruń +2.71, Fordon +2.99, Chełmno +2.66. Grudziądz +2.99, Korzeniewo +3.12, Piekło +2.77, Tczew +2.64, Einlage +2.60, Schiewenhorst+2,62.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 25 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka", ul. Szeroka 27, tel. 250.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 26 b. m. o godz. 20 — „Golgota".
Piątek, 27 b. m. o godz. 20 — „Golgota"
Sobota, 28 b. m. o godz. 20 — „Golgota".

Repertuar kin:

Palace — „Król Jazzu".
Światowid, ul. Prosta — „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
Lux (kino dźwiękowe), ul. Strumykowa — „Wyspa zatopionych serc".
Corso — „Rif i Raf jako strzelcy".
Mars, ul. Warszawska — „Książę student".

Z miasta

— **Koncert religijny.** Koncert religijny, który się odbył w niedzielę ubiegłą w kościele garnizonowym w Toruniu, będzie powtórzony na powszechne życzenie w czwartek, dnia 26 marca b. r. o godz. 19-tej dla szkół i formacyj wojskowych. Goście, jak również uczestnicy szkół i kursów cywilnych mile widziani. **Ceny biletów wstępu:** siedzące miejsce 60 groszy, stojące 30 groszy do nabycia przy wejściu do kościoła garnizonowego w dniu koncertu od godz. 18-tej. Uprasza się przy tej sposobności wszystkich członków chórów „Dzwonu" i garniz. „Św. Katarzyny" o łaskawe przybycie do kościoła garnizonowego na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu.

— **Osobiste.** Ks. Aksamitowski, nowomianowany naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

— **Rekolekcje.** Rekolekcje dla rodzin wojskowych i podchorążych wyznania katolickiego ze szkoły Podchor. Marynarki Woj. i Artylerji odbędą się w kościele garnizonowym w dniach 29 (Niedziela Palmowa) i 30 marca br. o godz. 19, zaś w dniu 31 marca o godz. 18-tej, poczem odbędzie się spowiedź. Komunja wspólna odbędzie się po krótkiem przemówieniu w Wielką Środę, dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 7.15 rano. Konferencję rekolekcyjną wygłosi specjalnie w tym celu zaproszony zamiejscowy ksiądz rekolektant.

— **Walne zebranie „Rodziny Wojskowej".** Z powodów niezależnych od „Rodziny Wojskowej" termin walnego zebrania Rodziny Wojskowej przesuwa się z dnia 27 marca b. r. na dzień 29 kwietnia b. r.

— **Działalność pogotowia ratunkowego w świetle cyfr.** W ubiegłym miesiącu Pogotowie ratunkowe wzywane było w 84 wypadkach, w tem do przewozu w wypadkach nieszczęśliwych 15 razy. Na zlecenie lekarzy przewieziono 60 chorych, pozatem odwieziono 9 ze szpitala.

— **Subwencje na kolonje letnie.** Położone na terenie m. Torunia Instytucje, organizujące w r. b. kolonje wzgl. półkolonje letnie, a które ubiegać się chcą o subwencję z funduszów państwowych, winne przedłożyć do dnia 31 marca r. b. p. Wojewodzie za pośrednictwem Magistratu, preliminarz kolonji letniej. Przepisowe formularze do preliminarza i wyjaśnienia otrzymać można w Magistracie, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, pokój 13.

— **Chóry „Dzwon" i „Św. Katarzyny"** zbiorą się dzisiaj (w czwartek) o godz. 18,30 na chórze w kościele garnizonowym. Moczyński.

— **Dodatek do podatków bezpośrednich.** Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Toruniu podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 6 marca 1931 r. będzie pobierany, począwszy od dnia 1 kwietnia 1931 r. dodatek w wysokości 10% do uiszczonych kwot podatków bezpośrednich a w tej liczbie także przy podatku dochodowym od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, oraz przy podatku od kapitałów i rent, dalej podatków pośrednich opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn. Dodatek ten nie będzie pobierany do podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat stemplowych, przewidzianych w art. 162 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. opłat celnych, jak również do dodatków samorządowych.

O zatrudnienie bezrobotnych

Urząd Wojewódzki czyni starania o uzyskanie kredytów na uruchomienie prac ziemnych

Jak się dowiadujemy, Pomorski Urząd Wojewódzki czyni starania o uzyskanie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej kredytów na uruchomienie prac ziemnych. Przy pracach tych znaleźć ma, podobnie jak w roku ubiegłym, zatrudnienie większa ilość bezrobotnych naszego miasta.

W związku z tem Województwo zwróciło się do Magistratu naszego miasta z poleceniem przygotowania planu i racjonalnego programu prac, które w roku bieżącym Magistrat mógłby przeprowadzić. Program pracy objąć ma jak największe ilości bezrobotnych.

Prace te rozpoczną się w zależności od terminu uruchomienia przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. odnośnych subwencyj, prawdopodobnie jednak już w połowie kwietnia.

Jak wiadomo, Min. Pracy i Opieki Społ. zapoczątkowało już w roku ubiegłym akcję zmierzającą do zwalczania bezrobocia, i w tym celu uruchomiło znaczne subwencje, przy pomocy których samorządy miejskie, m. in. i miasto nasze rozpocząć mogło szereg robót na szerszą skalę, co dało możność zatrudnienia znacznej ilości bezrobotnych. Dzięki uzyskanym subwencjom, Magistrat naszego miasta był w możności przeprowadzić prace około niwelacji i całkowitej przebudowy ulicy Grudziądzkiej, oraz rozpocząć częściową realizację projektu połączenia Jakóbskiego Przedmieścia z miastem. Prace niwelacyjne na ulicy Lubickiej i nad Wisłą prowadzono — jak wiadomo — do późnej jesieni.

Ku czci tego, który na Pomorzu snuł złotą nić pieśni

Uczczenie 25-lecia prezesa p. radcy Makowskiego

Jedno z najbardziej zasłużonych i najruchliwszych na terenie naszego miasta towarzystw śpiewaczych „Lutnia", obchodziło w ubiegłą niedzielę niezwykle uroczyście jubileusz 25-lecia pracy swego prezesa p. radcy **Ludwika Makowskiego.** W uroczystości tej, urządzonej ku czci tego niestrudzonego propagatora i krzewiciela pieśni polskiej na ziemiach pomorskich, wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa i przedstawiciele całego śpiewactwa pomorskiego.

W uznaniu zasług dla śpiewactwa pomorskiego i za tę żmudną w ciągu ćwierćwiecza pracę, za wytrwałą walkę z szykanami prusaka — który za wszelką cenę złamać chciał hart naszego ducha, gnębiąc nasz język ojczysty — uczcił Toruń wodza śpiewactwa pomorskiego wspaniałym obchodem, który odbył się w ubiegłą niedzielę w wielkiej sali „Dworu Artusa".

Szczelnie wypełniona sala tonęła w morzu świateł i zieleni. Na estradzie, przybranej w sztandary i symboliczną lirę, ustawiła się drużyna śpiewacza „Lutni". Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca przedstawiciele władz. Uroczystość zaszczycił swą obecnością również p. Wojewoda Pomorski **Lamot**, którego w chwili, gdy wkraczał na salę, powitano burzą oklasków.

Uroczystość zagaił wiceprezes „Lutni" p. Antczak dłuższem przemówieniem, w którem przedstawił pracę jubilata tak ściśle zespoloną z towarzystwem.

Na program uroczystości składały się występy chóru męskiego i chóru mieszanego „Lutni", które spotkały się z ogólnym aplauzem publiczności. Entuzjastycznemi, wprost frenetycznemi oklaskami przyjęto piękną pieśń ks. kanonika **Lewandowskiego** na chór mieszany „Hasło". Rozentuzjazmowana publiczność wywołała kompozytora, zmuszając chór do powtórzenia pieśni pod batutą dostojnego kompozytora.

Nastąpiło składanie życzeń. Szczególnie życzliwie i gorąco przyjęła licznie zgromadzona publiczność przemówienie p. **Wojewody Pomorskiego Lamota**, wygłoszone z niezwykłą prostotą, pogodą i serdecznością. Wśród życzeń, wyróżniały się przemówienia ks. kanonika **Lewandowskiego**, patrona Pom. Zw. Kół Śpiewaczych, p. starosty grodzkiego Staniszewskiego, p. radcy Janowskiego, przedstawiciela miasta p. **Westphala** — prezesa Okręgu Kaszubskiego, wygłoszonego w narzeczu kaszubskim, p. **Grieusmana**, wiceprezesa Okręgu Gdańskiego, p. **Januszkiewicza**, prezesa Tow. Kupców Chrześc. Długa lista mówców i życzenia były najlepszym dowodem uznania, jakie pracą swą zdobył jubilat, oraz popularności i sympatji, jaką cieszy się wśród szerokich warstw. Za tyle uznania i za tyle serca dziękował wzruszony jubilat, zapewniając, że nie ustanie w pracy dla dobra pieśni polskiej.

Wśród licznych życzeń, jakie wpłynęły dla jubilata, znajdowały się również życzenia od p. gen. **Pasławskiego**, d-cy Okręgu Korpusu, prezydenta **Bolta**, konsula **Hozakowskiego**, od bratnich organizacyj śpiewaczych z za kordonu i z Westfalji.

* * *

Przyłączając się do życzeń, jakie składano ze wszystkich stron jubilatowi, Redakcja naszego pisma pozwoli sobie powtórzyć zdanie p. wojewody pomorskiego **Lamota**, który, kończąc swoje przemówienie podczas uroczystości niedzielnej, powiedział:

„Złote nici wiążą różnie skłócone dusze polskie. Jedną z takich złotych nici jest pieśń polska i dla tego tym, którzy na Pomorzu mieli odwagę snuć tę złotą nić, składam życzenia" — do których również nasza Redakcja się przyłącza.

Ferie świąteczne w szkołach

Ferje świąteczne w szkołach rozpoczną się we Wielki Wtorek, t. j. dnia 31 b. m.

Nauka po Świętach Wielkanocnych rozpocznie się we wtorek, dnia 14 kwietnia.

Z działalności Koła Miłośników Przyrody w Toruniu

W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Koła Miłośników Przyrody w Toruniu, założone przed rokiem pod hasłem — **poznanie** przyrody i ochrona jej zabytków.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Koła w roku ubiegłym złożył zarząd. Sprawozdania wykazują żywotną działalność Koła. Odbyły się 4 zebrania, na których wygłoszono 3 odczyty o następujących tematach: „Doświadczenia z fizjologji roślin" (p. prof. **Ekman**), „Zbieranie, suszenie i konserwowanie roślin (p. prof. Reszka) i „**Pradolina Wisły** toruńsko-oberswaldzka i toruńskie **jezioro** glacjalne (p. prof. Reszka). Urządzono 11 wycieczek: z tego 1 ornitologiczną, 2 dendrologiczne, 7 botanicznych, w tem dwudniową do rezerwatu „Staropolskie Cisy" w Borach Tucholskich i jedną wycieczkę do zakładu higjenicznego, dla zapoznania się z bakterjami. Obszerne sprawozdania z wycieczek drukowano w miejscowych gazetach.

Prezesem Koła na rok bieżący wybrano ponownie p. prof. Ekmana, zast. prezesa wybrany został p. prof. Kwiatkowski. W miesiącach wiosennych zamierza Koło urządzić 6 wycieczek przyrodniczych, które w swoim czasie ogłosi się w gazetach miejscowych.

Pierwszą w tym roku wycieczkę ornitologiczną do parku, urządza Koło Miłośników Przyrody w niedzielę, dnia 29 b. m. Prowadzi p. prof. Reszka. Zbiórka o godz. 10 **przed** kawiarnią „Esplanada". Goście mile **widziani.**

Mistrzostwa szermiercze Okr. Ośrodka W. F. w Toruniu

We wtorek, dnia 24 b. m. odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo Okr. Ośr. W. F. na zakończenie kursu szermierczego. Do walk stanęło 11 zawodników.

Klasyfikacja lepszych szermierzy przedstawia się następująco: 1) Poczewski Walter, 2) Szaliński Edmund, 3) Smoczyk, 4) Janicki, 5) Dymkowski.

Sędziowali instruktorzy kursu ogn. Kucharski, ogn. Bieniecki i st. bosm. Przewłocki.

Na budowę pomnika poległym 63 p. p.

Lista składek.

W czasie od 19 września 1930 r. do dnia 20 marca 1931 r. składki na budowę pomnika poległym 63 p. p. nadesłali: sierżant Kulikowski Piotr 2 zł.; p. Dąbrowski, starszy sierż. w stanie spoczynku 70 zł; p. K. Mrozowski, przemysłowiec budowlany 200 zł; p. por. Wargocki 7 zł; Gmina Służewo pow. nieszawski 57,59 zł; 8 Dyon Żandarmerji 50 zł; p. pułk. Rymkiewicz Mieczysław 20 zł; p. Bonin, mistrz piekarski 20 zł; p. Falkiewicz, dostawca mięsa 199,82 zł; p. Kur, dostawca mięsa 92,59 zł. Razem 718,91 zł.

Komitet Budowy Pomnika Poległym 63 pp. składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Wieczory teatralne

„Golgota"

Misterjum religijne

Teatr toruński, idąc za zwyczajem lat ubiegłych i wielu innych scen, chcąc uczcić zbliżające się uroczystości świąteczne i dać możność jak najszerszym warstwom społecznym przepędzenie podniosłego wieczoru, wystawił misterjum, które już w roku ubiegłym oglądaliśmy na naszej scenie. Nie wiem, czy upoważnia mnie do tego wzniosły zakres obowiązku sprawozdawcy teatralnego, ale wprost nie mogę się oprzeć wewnętrznej potrzebie rzucenia kilku słów wątpliwości, jakie cisną mi się pod pióro, a odnoszących się ogólnie do wartości tego rodzaju przedstawień dla szerszych warstw. Byłoby bardzo wskazanem, by wypowiedzieli się pod tym względem przedewszystkiem ci, którym powierzono pieczę pogłębiania wiary w duszach, czy plastyczność ram scenicznych nadaje się w ogólności do omawiania najświętszych zagadnień ludzkości. Wiem, że zapatrywania na świecie są pod tym względem rozmaite, twierdzenie jedno, że należy wszelkiemi działać środkami i ułatwiać zbliżenie do świata idei katolickiej, twierdzenie drugie, to, że należy wielkie świętości trzymać zawsze w tajemniczej odległości, by działały zawsze właśnie przez swą tajemniczą odległość. Liczne misterja które przewijają się przez sceny całego świata są wyrazem pierwszej teorji działania na dusze, środkiem pięknym plastycznym. Ogromnie byłbym ciekaw, czyby nie można ankietą przeprowadzoną po zobaczeniu takiego misterjum stwierdzić wśród największych prostaczków, najmniej parających się książką, najmniej znających teatr, czy i o ile misterjum zgłębiło ich wiarę i zbliżyło ich do poznania prawdy. Rezultat takiej ankiety byłby dla mnie zupełnie i jedynie miarodajny do opowiedzenia się za jednem lub za drugiem zdaniem. Dzisiaj chciałbym stwierdzić, że teatr jest forma działania bardzo silną, chociaż kino chciało te wielkie wartości plastyki teatrowi wydrzeć, zrobić tego nie zdołało i dzisiaj renesans teatru widoczny, co poznać można choćby z popularności filmu dźwiękowego.

Misterja religijne działają głównie przez przepych wystawy i ekspresję wyrazu, odzwierciadlającą się głównie w poezji akcji i piękności myśli. Poezja zawarta w cudnych formach pisma świętego daje wielką moc tym, którzy misterje składają z wielkich przeżyć i wielkich wydarzeń.

Przedstawienie takie powinna cechować ogromna powaga, prostota, prawie prymitywność środków artystycznych tak plastycznych jak i rodzaju deklamacji, chociaż pewien umiarkowany patos wypowiadania nie byłby tu, zwłaszcza bardzo delikatnie zastosowany, nie na miejscu.

W roku tym teatr nasz miał zadanie ułatwione i forma dekoracyjna a forma reżyserska zdały już egzamin w roku ubiegłym, nie można nie zauważyć usunięcia pewnych braków, które spowodował czas. Reżyserja w rękach p. Cornobisa, który z zamiłowaniem pracuje zawsze nad widowiskami przedstawień. Zmieniła się obsada i to całkowicie i ogólnie można przyklasnąć wysiłkowi zespołu, a pewne niedociągnięcia opanowania pamięciowego usuną przedstawienia następne. Trudno jest pisać o pracy poszczególnych osób, kiedy w przedstawieniu bierze udział prawie cały zespół, a wartość przedstawienia polega głównie na działaniu wspólnem i odpowiedniem ogólnem napięciu, które należałoby może wzmocnić zwłaszcza w scenach, gdy przychodzi do głosu tłum, a muzykę znacznie ściszyć. Wielkie wrażenie na widowni czyni zawsze żywy obraz i tutaj należałoby go więcej wyzyskać, zwłaszcza, że bogaty materjał malarski nie jest trudno zdobyć.

Najodpowiedzialniejszą rolę w sztuce ma p. Rozmarynowski, który z wielkim taktem i pietyzmem oddał postać Chrystusa Pana. Nie mniej dyskretnie zarysował Jana Chrzciciela p. Tatarkiewicz, z życiową prawdą i dużą ekspresją dramatyczną potraktował postać Judasza p. Dytrych. Reszta zespołu dopomagała do osiągnięcia odpowiedniego wrażenia. Taniec p. Grossówny, ślicznie wyglądający, dyskretny i wdzięczny.

S. R.

Tczew

— Obchód imienin w gimnazjum. Po wspólnem **nabożeństwie** młodzież szkolna wraz z gronem nauczycielskiem zgromadziła się w auli gimnazjalnej dla uczczenia imienin Pierwszego Marszałka Polski. Uroczystość rozpoczął dyrektor p. Miączyński słowem wstępnem, zakończonem okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, gromko powtórzonym przez młodzież i jej wychowawców, przyczem orkiestra uczniowska odegrała hymn narodowy. Z kolei uczeń kl. 7-mej Juchta Albin wygłosił dobrze opracowany referat na temat „Życiorys Józefa Piłsudskiego", poczem chór uczniowski odśpiewał „O polski kraju święty". Zkolei nastąpiły dwie deklamacje: 1) „Czy pamiętasz Komendancie" z piękną intonacją głosu wygłoszoną przez ucznia kl. I Piotrowskiego i 2) „Bohaterowi", którą wygłosił Spratek z. kl. 8-mej. Następnie chór odśpiewał „O święty kraju nasz" i razem z orkiestrą „Legjoniści". P. prof. Dohnal w przemówieniu swojem na temat „Dlaczego czcimy imieniny Marszałka Piłsudskiego", w słowach gorących i pełnych szczerości podkreślił, że dzień ten cała Polska obchodzi tak uroczyście — nie dla zaszczytów i wysokich urzędów, jakie piastuje Marszałek Piłsudski w Państwie, a jedynie hołd i wdzięczność składa cały naród Marszałkowi za Jego zasługi i życie całe oddane tylko dla Polski, nie żądając dla siebie niczego, prócz zrozumienia i poparcia całego społeczeństwa. Słowa pełne prostoty i szczerości trafiły uczniom do serc młodzieńczych i zapaliły do tego stopnia, że poraz drugi wzniesiony okrzyk na cześć Wielkiego Budowniczego Polski, Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, podchwyc. został z entuzjazmem, śmiem twierdzić, rzadko spotykanym. Zkolei nastąpiły jeszcze dwie deklamacje bardzo ładnie wygłoszone: 1) „Brygadjer Piłsudski" przez ucznia klasy 6-tej Falgowskiego i 2) „Duma" przez Wenłowskiego, ucznia klasy 8-mej. Na zakończenie chór odśpiewał „Straż nad Wisłą" i razem z orkiestrą „Marynarz to chłopiec morowy" na melodję Pierwszej Brygady według słów ułożonych przez p. Starkel, dyrektorkę Gimnazjum Żeńskiego. — Nastrój akademji był bardzo podniosły i uroczysty, z której wszyscy uczniowie jak również ich wychowawcy wynieśli niezatarte wrażenie pełne uczuć dla Wielkiego Solenizanta.

Sępolno

—Z Kółka Rolniczego w Lutowie. W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie Kółka Rolniczego na sali p. Pawliszowej. Prezes ks. proboszcz Barra z Lutowa wygłosił referat o zakładaniu ogrodów i sadzeniu drzew owocowych.

Zaznaczyć należy, że Kółko Rolnicze w Lutowie wykazuje dość intensywną działalność i stara się pod każdym względem o podniesienie wydajności rolnictwa, za co należy się miejscowym działaczom uznanie.

— Walka z gruźlicą. Czyniąc zadość apelowi Woj. Tow. Walki z Gruźlicą w Toruniu zabrano się również w naszym powiecie do walki z tą tak straszliwą chorobą jaką jest gruźlica. Z inicjatywy p. Starosty Powiatowego zwołano zebranie organizacyjne na którym wybrano Komitet walki z gruźlicą, w skład którego wchodzą: ks. proboszcz Grudziński — przewodniczący; przedstawiciel Powiatowej Kasy Chorych p. Komisarz Handzlik p. insp. szkolny Rochoń; p. burmistrz Jagielski; p. Sobierajczyk; p. Szews z Dziechowa; p. Łowiński, nacz. sekr. Wydziału Powiatowego i p. Kiełpikowski.

Komitet zabrał się już do energicznej pracy. P. Starostę powiatowego i władze samorządowe poproszono o przyjęcie protektoratu nad Powiatowym Towarzystwem „Walki z Gruźlicą". Aby praca rozpoczęta dała spodziewane wyniki konieczna jest współpraca całego społeczeństwa.

Komitet walki z gruźlicą utrzymuje w Domu Katolickim w Sępolnie własną poradnię, w której ordynuje lekarz powiatowy.

Apeluje się do wszystkich obywateli powiatu, szczególnie do pp. kierowników szkół, by każdą osobę podejrzaną o gruźlicę, skierowali natychmiast do poradni przeciwgruźliczej, gdzie udzieli się chorym bezpłatnej porady oraz w miarę posiadania zasobów również i leków.

Inicjatorom tej tak bardzo ważnej akcji należy się uznanie. Ze względu na ważność sprawy mamy nadzieję że władze państwowe i samorządowe poprą finansowo nowopowstałą placówkę.

— Nieszczęśliwy wypadek w Świdwie. Dnia 21 bm. o godz. 8,41 na stacji kolejowej Świdwie przy nieuważnym wsiadaniu do wagonu 4 klasy wpadł pomiędzy wagony robotnik Sogorzalski z majętności Komierowo, przyczem odniósł lekkie uszkodzenie głowy. Winę w tym wypadku ponosi sam Sogorzalski.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Dyżur nocny aptek. Od dnia 22 do 28 b. m.: Apteka pod Lwem, ul. Pańska 20.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 26 b. m. o godz. 20 — „Sybir".

Sobota, 28 b. m. o godz. 20 — „Młode małżeństwo", premjera.

Niedziela, 29 b. m. o godz. 16 — „Sybir" dla młodzieży; o godz. 20 — „Młode małżeństwo".

Repertuar kin:

Apollo — dramat dźwiękowy p. t. „Haitang" z Anną May Wong.

Gryf — „Pierwszy pocałunek" i nadprogram.

Orzeł — „Strzał w Operze" i „Jedynaczka Króla Nafty".

— Osobiste. Sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu p. Fr. Roszak zostaje z dniem 31 marca, na własną prośbę, zwolniony z zajmowanego stanowiska i przechodzi na adwokaturę. — Wiceprokurator p. Trzciński opuszcza także na własną prośbę swe stanowisko i w najbliższym czasie przechodzi również na adwokaturę.

— **„Łobzowianka" w nowej szacie.** Znaną kawiarnię i cukiernię „Łobzowiankę" przy ul. Lipowej przejął nowy właściciel p. St. Kowalski, który po gruntownym odnowieniu lokalu, otwiera go na nowo w dniu dzisiejszym. Pan Kowalski, jako długoletni fachowiec, pragnie prowadzić swój lokal na wysokim poziomie, by zyskać sobie względy Szan. Publiczności.

— Przedstawienie amatorskie na rzecz bezrobotnych. Tow. Gimn. „Sokół" w Mniszku, urządziło w niedzielę, dnia 22 b. m. przedstawienie amatorskie na rzecz bezrobotnych gminy Mniszka. Orkiestra Tow. Muzycznego pod batutą dyr. Błaszkiewicza odegrała m. in. Polonez As Dur Chopina, Menuet Paderewskiego oraz wiązankę „Pieśni Polskich" Osmańskiego. Następnie odegrano trzy jednoaktówki: „Flisacy" Anczyca, „Pan Beksalski" wesołą sztuczkę dla dziatwy i „Spokojny Lokator". Sztuczki reżyserował p. Łaszewski. Amatorki jak i amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Przedstawienie udało się w całej pełni. Czysty dochód przeznaczono na święcone dla bezrobotnych gminy Mniszek.

— Teatr Garnizonowy przygotowuje obecnie kapitalną, pełną niefrasobliwego humoru farsę w 3 aktach L. Morroo, p. t. „O dwa piętra wyżej". Premjera odbędzie się w sobotę, dnia 28 marca br., zaś powtórzenie w niedzielę dnia 29 marca br., codziennie o godz. 20-tej. Ceny miejsc popularne — od 30 groszy do 1 złotego.

— Walne zebranie Towarzystwa Popierania Teatru w Grudziądzu. W sobotę, dnia 28 marca b. r. o godz. 19-tej odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Grudziądzu walne zebranie członków „Towarzystwa Popierania Teatru" z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; zatwierdzenie statutu Towarzystwa; omówienie sprawy jubileuszu 10-tej rocznicy istnienia Teatru; załatwienie sprawy abonamentu wzgl. przywilejów dla członków i sympatyków Towarzystwa; wybór Zarządu; wolne wnioski i głosy. Ze względu na doniosłość sprawy krzewienia sztuki polskiej na Pomorzu i konieczności podtrzymania dalszej egzystencji Teatru w Grudziądzu, o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków Towarzystwa prosi Zarząd.

Zebranie kupiectwa grudziądzkiego

Z inicjatywy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, w czwartek, dnia 26 marca r. b. o godzinie 20-tej w lokalu „Pod Złotym Lwem" odbędzie się zebranie kupiectwa oraz pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu i przemyśle.

1. Odczyt publicysty-redaktora p. Leszka Gustowskiego z Poznania p. t. „Unja europejska w świetle oceny i krytyki Polaka".

2. Dyskusja na aktualny temat „Sporządzanie zeznań o dochodzie".

Kupiectwo w sprawie norm średniej dochodowości

W poniedziałek, dnia 23 marca r. b., odbyło się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" w Grudziądzu, zebranie zainicjowane przez Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, celem którego było ustalenie norm średniej dochodowości na rok wymiarowy 1931 r. Zebraniu przewodniczył członek Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Wiktor Szulc. Dane odnośnie dochodowości referował ściśle wedle branż członek dyrekcji Związku p. Tadeusz Niewiakowski. Po szczegółowej w każdej branży dyskusji nad odpowiednią skalą oceny, t. j. różnicy zyskowności pomiędzy rokiem 1929 a 1930, ustalono normy zyskowności na rok 1931. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych branż pp.: **Adam Korzeniowski, Hanczewski, Kamrowski, Strzyżewicz, Hasterman, Bittner, Gończa, Kreft, Piątkowski, Paul i inni.** Po ukończeniu prac przez ustalenie średniej zyskowności w skali procentowej, zamknął przewodniczący p. Szulc zebranie, dziękując obecnym za tak żywy w niem udział.

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza

Policja śledcza w Grudziądzu, ujęła onegdaj podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono znaczną ilość garderoby, i obuwia. Jak zdołano stwierdzić na podstawie albumu fotografij przestępców kryminalnych, aresztowany nazywa się Witold Hryszkiewicz i jest znanym policji włamywaczem grasującym stale na terenie Województwa Poznańskiego. Hryszkiewicz po dokonaniu włamań w poznańskiem, wywoził swe łupy do różnych miast innych województw, aby tem łatwiej mógł je sprzedać; w tym też celu przybył on onegdaj do Grudziądza, jednak tutaj noga mu się powinęła, gdyż został aresztowany. Aresztowanego wraz z znalezionemi u niego rzeczami odstawiono do dyspozycji wydziału śledczego w Bydgoszczy.

Szczęście w nieszczęściu

Onegdaj około godziny 15-tej wpadł pod tramwaj na ul. Lipowej tuż obok ul. Budkiewicza, jadący na rowerze 18-letni Herbert Kopp, uczeń kołodziejski z Dusocina.

Kopp cudem tylko uniknął śmierci ewtl. ciężkiego kalectwa i to dzięki zimnej krwi prowadzącego tramwaj motorniczego Szmielewskiego, który zdołał prawie w miejscu wóz zatrzymać. Nieostrożnego rowerzystę wyciągnięto prawie z pod kół tramwajowych, i ku ogólnemu zdumieniu zebranej tłumnie publiczności, wsiadł on spokojnie na rower i pojechał do domu. Dodać należy, że winę wypadku ponosi sam Kopp, który jechał na rowerze niewłaściwą stroną ulicy i nie zwracał uwagi na sygnały ostrzegawcze motorniczego.

„Ksiądz" Hajduk siedzi nadal w więzieniu śled.

Od szeregu dni krążą po mieście pogłoski, jakoby aresztowany swego czasu za różne przestępstwa „ksiądz" kościoła narodowego w Grudziądzu, Hajduk, miał zostać wypuszczony z więzienia za kaucją.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, Hajduk przebywa nadal w więzieniu śledczym w Grudziądzu i o zwolnieniu go za kaucją, nie może być mowy.

Termin rozprawy narazie nie został jeszcze wyznaczony.

Uwolnienie podejrzanych o podpalenie samochodu ciężarowego

Głośną była swego czasu sprawa rzekomego podpalenia samochodu ciężarowego przez właściciela tegoż, p. Kopickiego, oraz szofera p. Ciesielskiego, który to wypadek wydarzył się w dniu 22 listopada 1929 r., przyczem samochód spłonął doszczętnie.

W dniu wczorajszym obaj oskarżeni stanęli przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd z braku dowodów winy obu oskarżonych uwolnił.

Dodać należy, iż samochód był ubezpieczony na sumę 11.000 zł. w Tow. Ubezpieczeń „Vesta", oddział w Grudziądzu.

Podgórz

— Wykład ZOKZ. W ub. niedzielę przy udziale kilkudziesięciu słuchaczy wygłosił odczyt p. Ryszard Boszko, prof. Gimnazjum męskiego w Toruniu. Doskonale ujęty i opracowany referat pt.: „Z walk o niepodległość" — spotkał się z gorącem uznaniem obecnych.

W następną niedzielę tj. 29 bm. o godz. 18 odbędzie się w Podgórzu w sali Rady Miejsk. ostatni z cyklu wykładów urządzanych przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Wykład na temat „Problem rewolucji w literaturze polskiej" wygłosi p. prof. J. Maślak. Wstęp bezpłatny.

Starogard

Lubichowo w dniu Imienin Wodza. W środę dnia 18 bm. staraniem komitetu PW. został zorganizowany uroczysty obchód ku czci Marszałka. O godz. 18,30 przybył już w zwartym szeregu oddział PW. z Ocypla, który mimo, że odbył 8 km. drogi polnej ujmował swą postawą i karnością. O godz. 19 przeciągnął ulicami przy śpiewie I. Brygady pochód przez wioskę, po którym odbyła się uroczysta akademja na sali p. Marksa.

Akademję słowem wstępnem zagaił kier. szkoły p. Krause, następnie odbyły się deklamacje i śpiewy, „Cecylji" pod batutą dyr. p. Otręby. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ppor. rez. Dobrzeniecki. Po gorącym apelu w myśl słów Marszałka „Jedna jest partja tj. Naród, jedno hasło tj. uczciwość i praca", okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej — prastarych ziem pomorskich, Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego i Marszałka Polski Wodza całego narodu J. Piłsudskiego mówca zakończył swe wzniosłe przemówienie. Okrzyk zebrani z entuzjazmem powtórzyli. Godnem jednak ubolewania jest, co trzeba podkreślić, że Tow. Powst. i Wojaków udziału w pochodzie nie brało oraz że członkowie „Sokoła" nim pochód ruszył tyłami opuszczali szeregi, choć tu nie można się temu dziwić, boć to jeszcze młokosi kierowani przez leaderów endeckich. Następnego dnia o godz. 9 została odprawiona msza św. Wioska przybrała szaty świąteczne, lecz znów nie jednego serce ścisnęło że na gmachu wójtostwa nie powiewała flaga narodowa. Panowie! — dokąd to prowadzi? Czyż nie słyszycie, że stale wróg sięga po nasze ziemie? A przecież nie kto inny, ale On wyda nam rozkaz i sam swą piersią stanie gdy będzie potrzeba, jak już widzieliście a wy będziecie słuchać i żałować swych obecnych czynów, ale to może być zapóźno. Czas opamiętać się. Dało nam wzór Powstanie Listopadowe, które upaść musiało bo nie było odpowiedniego wodza.

Członek PW. — Ocypel.

Kościerzyna

— Za co aresztowano red. Kokonarczyka. W związku z krążącemi pogłoskami i notatkami w pismach o aresztowaniu redaktora „Pomorzanina" Edwarda Kokonarczyka w Kościerzynie, dowiadujemy się że wymieniony ukarany został orzeczeniem karnym starostwa kościerskiego grzywną za przekroczenie art. 5 i 6 rozporz. Min. P. i Op. Społ. Wobec nieuiszczenia grzywny zastosowano od dnia 20 bm. wobec Kokonarczyka zastępczą karę aresztu przez 20 dni.

Brusy

— Uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego odbyły się w Brusach niezwykle imponująco. Na gmachach urzędowych jako też na domach prywatnych załopotały chorągwie, a okna ozdabiały nalepki z podobizną Marszałka. Dnia 18 b. m. odbył się capstrzyk, w którym brały udział Tow. Powstańców i Wojaków, K. P. W., urzędnicy pocztowi, szkoła dokształcająca i męska drużyna harcerska szkoły powszechnej. Do zebranych w krótkich, jędrnych słowach przemówił p. Rożek, kończąc okrzykiem na cześć Marszałka, który z entuzjazmem podchwycili uczestnicy i zgromadzony tłum. Następnego dnia 19 b. m. rano o godz. 8,30 odbyła się uroczysta msza św., w której brały udział szkoły, przedstawiciele władz i urzędów, organizacje P. W., i niezwykle liczne społeczeństwo. Po nabożeństwie odbył się na sali p. Przewoskiego poranek szkolny z bogatym programem. Wieczorem o godz. 19,30 odbyła się uroczysta akademja, która zgromadziła nie bywałą dotąd w naszej wiosce ilość zwolenników ideologji Wielkiego Solenizanta. Piękne przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. L. Wańtowski. Uroczystość zakończono wspólną pieśnią „Nie rzucim ziemi". Inicjatywa i staranie nad uświetnieniem tego dnia spoczywało przedewszystkiem w rękach miejscowego nauczycielstwa, co z uznaniem podkreślić należy.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 25. III. 1931 r.

Żyto	21,30—21,30
Pszenica	24.00—24.50
Jęczmień przem.	23.00—24.00
Jęczmień browarowy	24.00—25.00
Owies	23,00—24,00
Mąka żytnia 65 proc.	30.50—31.50
Mąka pszenna 65 proc.	37.25—40.25
Ospa żytnia	15.75—16 75
Ospa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	32,00—35,00
Seradela	80,00—87,00
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	31,00—35,00
Peluszka	39 00—42,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 25. III. 1931.

żyto od stacji załad.	180,00—182,00
jęczmień browarowy	222,00—232,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	208,00—225,00
owies	159,00—163,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.25— 40.25
mąka żytnia	25.50— 29,00
otręby pszenne	13,30— 13,60
otręby żytnie	12,50— 12,75
groch Wiktorja	24,00— 29,00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	24.00— 27,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	7.70— 8,00
wytłoki soya	15,40— 16.00
płatki ziemniaczane	14,70— 15,00
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23,00— 25.00
łubin niebieski	13,50— 15.50
łubin żółty	22,00— 26 00
makuchy rzepakowe	9,80— 10 20
makuchy lniane	15,50— 15 80

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 25. III. 1931 r.

Tranzakcje

St. Ziedn.	8,92¼
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.91½
Praga	26.43½
Szwajcarja	171.65—
Sztokholm	239.05—
Wiedeń	125,39—
Włochy	46 74½
Berlin	212.64—

SWIATOWID

Dziś w czwartek ostatni raz!

Greta Garbo i John Gilbert w pięknym dramacie **„ANNA KARENINA"** pg. Hr. Lwa Tołstoja. Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE — — KINO — — PALACE

Dziś w czwartek ostatni raz! Największa rewja śpiewno muzyczno-taneczna świata, wykonana w kolorach naturalnych **„Król Jazzu"** W rol. gł. najsławn. śpiewaczki, śpiewacy i muzycy Ameryk

---

✝

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku

zawiadamia o śmierci swego długoletniego a nieodżałowanego pracownika

ś. p.

Adama Bałłabana

Kasjera Dyrekcyjnego,

który po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 22. b. m. przeżywszy lat 55. [181

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 15.30 na cmentarzu św. Józefa przy Grosse Allee.

Cześć Jego pamięci!

✝

W poniedziałek, 23 marca o godz. 3½ zmarł po ciężkich i długich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami Św. nasz kochany ojciec, teść i dziadek emerytowany urzędnik pocztowy skończywszy lat 76,

ś. p.

Jan Wojtas

o czem donoszą

8-miu synów i córka.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 27 marca o godz. 10 w kościele św. Ignacego Gdańsk-Alltschottland, następnie złożenie zwłok do grobu. 180

Gdańsk, Grudziądz, dnia 26 marca 1931.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 marca sprzedawać będę o godz. 11 przed poł. u spedytora Sadeckiego za gotówkę: dywan perski 2,50×3,50, urządzenie pokoju stołowego, bufet, kredens, 12 krzeseł, stół do rozciągania, kanapę pluszową, radjoaparat 4-lampowy, maszynę do szycia, stół przed kanapę, obraz, samochód ciężarowy Ford, 3000 zeszytów szkolnych, 50.000 kopert. 10 l. atramentu; o godz. 12 w poł. przy ul. Mickiewicza 118: urządzenie sklepu fryzjerskiego, 8 krzeseł dębowych, gramofon i ubranie smokingowe. (7224

Linde, kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 marca o godz. 11 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: leżankę, lustro, 3 szafy, 3 manekiny, tombancik z pulcikiem, 2 biurka, szafę szklaną, 10 krzeseł, maszynę do szycia bufet, kredens, bibljotekę, stół rozciągany, fotel przed biurko, aparat projekcyjny. 7220

(—) Janowski, komornik sądowy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 marca 1931 o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość ubrań męskich, obrazy maszynę do szycia, garnitur klubowy, zegar, biurka, garnitur białych mebli, leżankę, dywany, 2 pary firan, fotele, 8 krzeseł, stół. 7218

(—) Piechowiak, komornik sądowy.

Druki
Stemple
Bloki kasowe
Introligatornia
Księgi handlowe
Materjały piśmienne
wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca
Władysław Kulerski
Grudziądz, ul. Pańska 19.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 marca 1931 r. godz. 12,30 sprzedawać będę w Wielkiej Kloni najwięcej dającemu za gotówkę: 10 jałowic, 20 macior. 36 warchlaków, 4 konie, 1 elewator, 1 młockarkę, 1 fortepian i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów przed szkołą w Wielkiej Kloni.

(—) Gaca, 7213

komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 marca o 11 sprzedaję przy ul. Łaziennej 10/14 przymusowym przetargiem za gotówkę: 57 beli wełny owczej surowej, wagę decymalną. 7219

(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

Nieruchomość

położona w Czersku w środku miasta, składająca się z masywnych budynków, składu żelaza, składu kolonjalnego (hurtowni i detalu), destylacji wódek i hotelu przy tym spichrze, magazyny, wielki zajazd, wszystko w jednym kompleksie; również 16 mórg roli (w tem 8 mórg łąki) korzystnie na sprzedaż. Oferty należy składać na ręce **adwokata Z. Syskiego w Czersku (Pomorze)**, jako zarządcy masy konkursowej. (7192

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż z powodu przeprowadzki do własnego gmachu, położonego przy Alei Wolności (obok Magistratu)

biura Miejskich Zakładów Elektryczn.

w Gdyni

w czasie od 30 marca do 2 kwietnia b. r.

będą zamknięte.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy przyjmuje w roku bieżącym dla Państwowej Szkoły Teletechnicznej pewną ilość kandydatów na urzędników technicznych Telegr. i Telefon.

Ubiegający się o przyjęcie winni wykazać się:

1. własnoręcznie napisanym życiorysem,
2. oryginalnym świadectwem szkolnym w zakresie 6-ciu klas szkół średnich, przyczem kandydaci z wykształceniem technicznem posiadają pierwszeństwo.
3. świadectwa moralności i poświadczeniem obywatelstwa polskiego, wydanemi przez Starostwo Powiatowe.
4. metrykę urodzenia,
5. dowodami wojskowemi.
6. świadectwem o stanie zdrowia, wydanem przez lekarza powiatowego,
7. 2 fotografjami formatu używanego do dowodów osobistych, z których jedna winna być poświadczona przez władze administracyjne.

Podania wraz z wyszczególnionemi wyżej dokumentami należy **w terminie do 31 maja br. kierować** pod adresem Dyrekcji P. i T. Oddz. VII. w Bydgoszczy. Szczegółowe warunki przyjęcia znajdują się w ogłoszeniach, wywieszonych w Urzędach pocztowych i telegraficznych okręgu tuteiszej Dyrekcji.

Informacyj udziela również Oddział VII Dyrekcji P. i T. w Bydgoszczy pokój 50. 7222

OGŁOSZENIE.

W tuteiszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 117 zapisano firmę: „Import Zamorski" Gdynia Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest handel wszelkiego rodzaju towarami, import i eksport oraz handel w kraju. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikiem ustanowiono handlowca Alfreda Zbyszewskiego w Warszawie. Prokury udzielono kupcowi Ezric Milerowi w Warszawie. Umowę spółki zawarto dnia 26 czerwca 1930 r. Spółka ma jednego lub więcej kierowników. Spółkę zastępuje jeden kierownik lub prokurent. Obwieszczenia spółka ogłaszać będzie w „Monitorze Polskim".

Gdynia, dnia 30 czerwca 1930 r.

Sąd Grodzki.

Zagubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P.K.U. Toruń unieważniam. Konrad Kruszyński Toruń, Mickiewicza 102 7158

Makaron

krajanka funt 40 gr.
kawa funt 2,40 zł.
10 śledzi pełnotł. 1.— zł.

Grelewicz

Wielkie Garbary 20. 6770

Poszukuję

2-ch pokoi umeblowanych z telefonem, łazienką, komfortowo urządzonych, I-sze piętro. Oferty pod „samotny" do Admin. „Dnia Pomorskiego".

Poszukujemy gospodynię

obeznaną z prowadzeniem kuchni i gotowaniem oraz 2 siły obeznane z pralnią mechaniczną i prasowaniem. Posady do objęcia od 1. 4. 31 r. Świadectwa i referencje przysłać wraz z podaniem warunków: Danzig-Langfuhr, Heeresanger 11. Bratnia Pomoc. 179

Agentów

(katolików) do sprzedaży styryjskich kos na prowincji poszukujemy. Zarobek pewny około 600 zł miesięcznie. Zgłosz. „Żniwa" Lwów, Żółkiewska 34. 7223

Kupię lodówkę

dwudrzwiową, pokojową, w dobrym stanie. Wiadomość Cukiernia, Chełmińska 4. 7201

WYDZIAŁ POWIATOWY W TUCHOLI

ogłasza

KONKURS

NA STANOWISKO SIŁY TECHNICZNEJ DLA BIURA POW. ZARZĄDU BUDOWLANEGO

z poborami według grupy XII płac funkcj. państw. i 15% dodatkiem komunalnym.

Warunki:

1. Nieprzekroczony wiek — 35 lat.
2. Wykształcenie techniczne i praktyka biurowa conajmniej 2-letnia.
3. Obywatelstwo polskie.

Podanie z odpisami świadectw oraz własnoręcznie pisanym życiorysem należy nadesłać do Wydziału Powiatowego w Tucholi do dnia 15-go kwietnia r. b.

Inwalidzi wojenni i b. wojskowi zawodowi przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo na powyższe stanowisko.

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Tuchola, dnia 23 marca 1931 r. 7221

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) Woronowicz,

Starosta Powiatowy.

Spis zapowiedzi Nr. 8/31.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. stolarz Władysław Socha, kawaler zamieszkały w Strzyżewie-kościelnem powiat Mogilno, syn rolnika Michała Sochy i żony jego Teofilji urodzonej Hoppe, zamieszkałych w Strzyżewie-kościelnym, 2. Aniela Frankowska, panna, bez zawodu, zamieszkała w Trzemesznie, przedtem w Gdańsku, córka posiedziciela domu Teofila Frankowskiego i żony jego Leokadji urodzonej Łanieckа, zamieszkałych w Trzemesznie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno przy magistracie w Trzemesznie, w gminie Strzyżewie-kościelnem i w Gdańsku wychodzącej gazecie. 7214

Trzemeszno, dnia 21 marca 1931 r.

Urzędnik stanu cywilnego
(Podpis nieczytelny).

Syfony

5 ltr. z piwem okocimskiem każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr.

T. Chmurzyński.

Toruń, Prosta 15/17, tel. 125. 6953

6889

Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
Pendzle
najtaniej
L. E. Hanczewski
Hurt Detal
Grudziądz
Toruńska 10.

TANIO

Swetry
Garçonki
Ubranka

Ceny znacznie zniżone!

B. Wilamowski

TORUŃ 6291

ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu SS. Ewangelistów napisał B. Rislan.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 17,30
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu SS. Ewangelistów napisał B. Rislan.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu SS. Ewangelistów napisał B. Rislan.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach, według tekstu SS. Ewangelistów napisał B. Rislan.
(Ceny zniżone)

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu SS. Ewangelistów napisał B. Roslan.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Tajemnicza śmierć właściciela fabryki maszyn roln. w Gniewie

Gniew, (tel. wł.) Cały Gniew poruszony został wieścią o śmierci dotąd prawie zagadkowej, właściciela fabryki maszyn rolniczych Papendicka.
Papendicka dającego słabe znaki życia z Papendicka dającego małe znaki życia z sadzawki znajdującej się tuż obok willi w ogrodzie przez niego zamieszkałej.

Fabryka i mieszkanie znajdują się na skraju miasta, w pobliżu gimnazjum od głównej ulicy nieco w tyle wysunięte, wśród ogrodów, otoczone wysokim parkanem. Przypuszczać należy, że wracając do domu, może w stanie nietrzeźwym wpadł do sadzawki, gdzie znalazł śmierć

Podobno ktoś tam przechodząc, słyszał krzyki o pomoc, ale dojść nie mógł, gdyż ostry pies bronił dostępu. Widocznie dopiero po dłuższym czasie wywabieni domownicy wydobyli nieszczęśliwego z wody, ale życia już nie uratowali.

Mówią również, że śp. Papendick miał ze sobą większą gotówkę pieniędzy, — których po wyratowaniu nie znaleziono u niego, zachodziłoby więc podejrzenie morderstwa.

Niewątpliwie dochodzenia władz rozwikłają ten zagadkowy nieszczęśliwy wypadek i ustalą przyczynę tragicznej śmierci.

Okropna katastrofa pod Kcynią

Tragiczna śmierć kupca bydgoskiego

Wczoraj o godz. 8 wiecz. wracali motocyklem do Bydgoszczy znany miejscowy kupiec Helmut Bunn oraz syn restauratora Sikorskiego. Za Kcynią na silnym zakręcie motocykl wskutek śliskiej drogi wpadł na drzewo przydrożne i uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Znajdujący się w pobliżu włościanie, którzy pospieszyli z pomocą, wydobyli z pod zdruzgotanego motocyklu ciężko rannego Sikorskiego oraz zwłoki Helmuta Bunna, który, ulegając zmiażdżeniu czaszki, zabity został na miejscu.

Ciężko rannego Sikorskiego przewieziono w stanie groźnym do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy.

Wiadomość o tragicznej katastrofie wywołała w bydgoskich kołach kupieckich wstrząsające wrażenie.

Na pięści, noże i kufle od piwa...

Krwawe bójki partyjne w Niemczech na porządku dziennym

Berlin, 26. 3. (Pat). W kilku dzielnicach miasta **ulice były ubiegłej nocy widownią krwawych bójek między hitlerowcami i komunistami.** W jednym z wypadków interwenjowała **policja, dając szereg strzałów na postrach.** Aresztowanych zostało 10 komunistów i 8 hitlerowców, przy których znaleziono **naładowane rewolwery.** Pozatem w zaciętej bójce wiele osób zostało poranionych **nożem.** Policja aresztowała 5 uczestników walki. Wreszcie do jednego z lokali komunistycznych usiłowało wedrzeć się kilkunastu narodowych socjalistów. Wywiązała się walka **na pięści, kufle od piwa i nogi od stołków.** Rannych zostało 4 uczestników bijatyki.

224.000 kg. żyta i 40.000 kg. mąki dla biednych m. Łodzi

Łódź, 26. 3. (Pat). Obywatelski wojewódzki komitet niesienia pomocy najbiedniejszym miasta Łodzi, działający pod przewodnictwem wojewody łódzkiego Jaszczołta zorganizował zbiórkę zboża na terytorjum województwa łódzkiego. W ciągu 2 dni we wszystkich gminach województwa łódzkiego zebrano 224.000 kg żyta oraz około 40.000 kg mąki. Wojewódzki komitet niesienia pomocy najbiedniejszym przystąpił obecnie do zbierania materjałów odzieżowych wśród pracowników łódzkiego.

Dwa nowe „kanały" z Brześcia do Gdyni i od morza Bałtyckiego do Czarnego

Afera o jakiej filozofom się nie śniło

Wykryto w Wilnie aferę, jakiej jeszcze w Polsce nie było.

Przed kilku tygodniami powstała tu spółka która obiecywała udziałowcom wybudować 2 kanały: jeden łączący Gdynię z Brześciem, drugi morze Bałtyckie z Czarnem oraz nowe miasto między Warszawą a Brześciem. Przy tych robotach miało być zatrudnionych przez 10 lat 5 miljonów robotników, którzy mieli pracować na prawach udziałów. **Udział wynosił 100 złotych — kto nie miał,** — mógł na razie wpłacić 6,50 zł. W ten sposób spółka zwerbowała 2 tysiące osób, od których brano ile się dało.

Spółka wydawała nawet własny tygodnik „Do czynu", którego ukazały się 3 egzemplarze. W tych dniach, kiedy bezrobotni zaczęli się natarczywie domagać pracy, **dyrektorzy ulotnili się.** Wczoraj udało się jednak aresztować „głównego dyrektora" uniwersalnego przedsiębiorstwa — „inżyniera" **Józefa Tarejło,** — człowieka o kryminalnej przeszłości.

Muzyka polska na włoskich falach radjowych

W dniu 3 kwietnia radjostacje włoskie w Medjolanie i Turynie nadawać będą polskie utwory muzyczne — „W Tatrach" Żeleńskiego oraz „Obertasy" i „Sielanki" Wieniawskiego.

Pruska bezczelność

Sejmik szczeciński żąda likwidacji szkół polskich w Niemczech

Piła, 26. 3. (PAT.). Prowincjonalny sejmik **„pomorski"** w Szczecinie na ostatniem zebraniu rozpatrywał **sprawę polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądającą zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z dn. 31 grudnia 1928 r., na podstawie którego polskie szkoły zostały w Niemczech utworzone.** Sejmik żąda, aby rozporządzenie zawieszono na tak długo, **dopóki państwo polskie nie zapewni całkowitej wzajemności.**

Zaznaczyć należy, że wydanie **rozporządzenia pruskiego z dn. 31 grudnia 1928 r.** o polskich szkołach mniejszościowych nie było w jakimkolwiek stosunku, uzależnione od kwestji mniejszości niemieckiej w Polsce.

Straszna śmierć 14 osób w trybach śruby okrętowej

Wiedeń, 24. 3. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą **że w Stambule, że w porcie Son guldak nad Morzem Czarnem łódź, w której** znajdowało się **kilkunastu robotników, została porwana i zmiażdżona przez śrubę okrętu niemieckiego „Meksyk". Zginęło 14 robotników.**

Plantacje chininy

Na konferencji północno-afrykańskiej dyskutowano nad projektem stworzenia wielkich plantacyj drzewa chinowego w Północnej Afryce i w kolonjach francuskich w Zachodniej Afryce. Trudności zrealizowania tej organizacji przedstawiał generalny inspektor zdrowia w kolonjach francuskich, p. M. Lasnet. Stwierdził on, że przeprowadzenie tego projektu zakrojonego na wielką skalę, będzie możliwe dopiero wtedy, gdy dotychczasowe plantacje kory chinowej, eksploatowane przez kolonistów francuskich w Darlat w Indo-Chinach, dadzą zadowalające rezultaty.

Poraz pierwszy próbowano aklimatyzować drzewa chinowe w Zachodniej Afryce w kolonjach francuskich, na równinie Fouta w Nowej Gwinei.

Żywe pochodnie

Tragiczny w skutkach wybuch nafty — Groźny pożar w Warszawie

Onegdaj wybuchł w Warszawie straszny pożar w domu przy ul. Dzielnej 42 na rogu Smoczej.

W domu tym na 5-tym piętrze od frontu zajmuje jeden pokój Dawid Dymant (lat 51) z żoną i czworgiem dzieci. Dymant z żoną zatrudnieni są w fabryce

Gdy wczoraj wieczorem wrócili z pracy do domu, **Dymantowa kazała najstarszej córce rozpalić ogień w kuchni.** Dymantówna do tego celu użyła nafty, ale tak nieszczęśliwie, że w pewnej chwili, gdy już ogień się tlił, wypuściła z rąk na kuchenkę całą butelkę. Płomienie wybuchły aż pod sufit. Na Dymantównie zajęło się ubranie. Na ratunek córce rzuciła się matka, która w pobliżu prała bieliznę I ją ogarnęły płomienie. Tymczasem cały pokój stanął w ogniu.

Przez okno na ulicę buchały olbrzymie płomienie.

Zaalarmowało to sąsiadów, którzy starali się ratować nieszczęśliwych. Lecz wszelkie ich wysiłki były bezskuteczne.

Gdy wydobyto nieszczęśliwe kobiety z palącego się mieszkania przedstawiały straszny widok bezkształtnych mas spalonego ciała.

Kobieta — lotnik

Lotniczka Fr. Renner wzniósłszy **się z lotniska w Akron (Stany Zjednoczone) osiągnęła wysokość 10.000 mtr., co jest największym rekordem zdobytym przez kobietę. Dotychczas rekord wysokości lotu spoczywał w ręku lotniczki amerykańskiej miss Ellinor Smith, która osiągnęła wysokość 8.400 metrów.**

Bitwa policji z bandytami

Lublin, 26. 3. (PAT.). Ostatnio policja, prowadząca poszukiwania za ukrywającymi się bandytami stoczyła z nimi formalną potyczkę w powiecie lubartowskim, w wyniku której bandyta Anysz Jan został śmiertelnie raniony.

Pozostałych dwóch bandytów zbiegło.

Policja, prowadząca w związku z powyższem dochodzenia wykryła jeszcze trzech członków bandy, których aresztowano.

Pozatem aresztowano 2 osoby pod zarzutem ukrywania bandytów i stawiania czynnego oporu policji. Za zbiegłymi prowadzony jest energiczny pościg. Nadmienić należy, że w ręce policji dostały się dwa karabiny i rewolwery.

Programy radjowe

Piątek 27 marca.

Warszawa 20.15 koncert symfon. z Filh. warsz.

Katowice 19,15 „Jakich leków dostarczały niegdyś zwierzęta" wygł. prof. dr. Kazimierz Simm.

Kraków 17.15 „Bliźnięta ludzkie i zwierzęce" wygł. prof. dr. Emil Godlewski.

19.10 „Teorja względności w literaturze" — wygł. dr. Z. Leśnodorski.

Paryż. 21.00 „Le marchand de regrets" — sztuka Cromelincka.

Bukareszt 20.00 „Tristan i Izolda" — opera Wagnera.

Frankfurt 19,35 Tr. z opery państwowej — „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.

Wiedeń 20.00 Tr. koncertu symfon. z Musikvereinssaal.

Romantyczne historje syna miljonera i ubogiej szwaczki

Ojciec oskarża syna o kradzież

W Warszawie policja aresztowała Macieja Cyprjana Apanowicza, studenta politechniki w Zurychu, syna **miljonera częstochowskiego, właściciela dużego majątku „Jaskrów" pod Mstowem,** szeregu dóbr i domów, **elektrowni w Częstochowie, dyrektora wielu instytucyj finansowych i handlowych.**

Oprócz młodego A. aresztowano również — **narzeczoną jego, szwajcarkę, Lenę Baumanównę.**

Oboje stawiali opór st. przod. Jurczykowi i wyw. Stankiewiczowi, działającym na mocy polecenia swych przełożonych i na skutek polecenia sądu okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

W całej tej sprawie przeważa „tło romantyczne" i to dodaje jej posmaku sensacji.

Syn jednego z najbogatszych obywateli w częstochowskiem, właściciela kompleksu majątków, jedyny syn miljonera chce **poślubić biedną szwaczkę z Zurychu, z którą się** znał rok czasu.

Student A. razem z narzeczoną przybył do Warszawy dla wyjednania dokumentów, potrzebnych do zawarcia ślubu.

Dla braku **dowodów nie wziął ślubu w Szwajcarji.**

Nagle dowiaduje się, iż **podlega aresztowaniu na skutek oskarżenia o kradzież, wytoczonego przez ojca.**

Postawieni są w stan oskarżenia z art. 532 k. k.

Sędzia, po rozpatrzeniu sprawy z uwagi na obciążające okoliczności (czynny opór, pobicie itp.), zastosował w stosunku do Apanowicza, nigdzie w Warszawie nie zameldowanego i współoskarżonej Baumanówny, jako środek zapobiegawczy: **areszt bezwzględny.**

Ojciec zatrzymanego był w urzędzie śledczym, dokąd zajechał wspaniałym swym „Lincolnem", informując się w sprawie syna i prosząc o wypuszczenie go z **aresztu.**

Losem zaaresztowanego pary zainteresował się jeden ze znanych adwokatów.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski",
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 z
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca 2.30z
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— -
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł